



GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 69. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 42⁰
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 125.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 1 czerwca 1928 r.

Rok IV

Mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza w Grudziądzu 3. 6. 1928

Demagogja i rzeczywistości

P. Trampeczyński oświadczył na jednym z posiedzeń sejmowej komisji budżet., że jego stronnictwo, endecja — uznaje potrzebę poprawy bytu pracowników państwowych, lecz uważa, że podwyżkę uposażeń poprzedzić musi poważne zmniejszenie liczby urzędników. P. Trampeczyński jednak nie zadał sobie nawet trudu dowodzenia, że liczba funkcjonariuszy państwowych jest istotnie zbyt wielka i że redukcja jest możliwa.

Inaczej postąpił p. wicepremier Bartel. Stwierdzając w Sejmie, że dalsza redukcja funkcjonariuszy państwowych jest albo wogóle niemożliwa, albo uzależniona od usprawnienia organizacji pracy, co wymaga czasu, przytoczył na dowód, że tak jest, długi szereg cyfr. Wynika z nich, że ze względu na interes obywateli i państwa dalsze zmniejszenie liczby sędziów i nauczycieli, pracowników monopolu, kolei i poczt — jest niemożliwe, zaś liczba urzędników administracyjnych już została zmniejszona w roku ubiegłym o niemal 3 proc., liczba funkcjonariuszów państwowych — o 6 i pół procent.

Zatem nieprawda jest, jakoby Rząd nie dbał o oszczędności w tej dziedzinie. Owszem, dba o to bardzo, lecz nie może przecież pójść za hasłami taniej demagogji partyjnej i zdeorganizować aparat urzędniczy, bez którego państwo nie może istnieć. Nie łatwiejszego, jak skreślić w dziale uposażeń budżetu państwa pewną sumę i zwolnić nawet wielką liczbę pracowników państwowych. Lecz wtedy niewątpliwie właśnie te stronnictwa, które najkrzykliwiej domagają się redukcji, podniosłyby głos w obronie obywateli, zmuszonych czekać miesiącami na załatwienie ich spraw — i w obronie zarówno zredukowanych jak i pozostałych przeciążonych pracą urzędników. Bo demagogom nikt i nigdy nie do-godzi.

Jeżeli od kogo, to od posłów chyba domagać się można poważnego traktowania spraw wielkiej wagi. A taką jest kwestja urzędnicza. Ludzie, którzy wmawiają w społeczeństwo nieprawdę i sieją nieufność i niechęć do pracowników państwowych, wyrządzają ciężką krzywdę i państwu i urzędnikom i społeczeństwu.

J. G.

Kto za' a kto przeciw.

Obrady Sejmu nad budżetem.

„Jedynka“, Piast, Chadecja i N. P. R. oświadcza ją się za budżetem. — Rozsądny głos posła ukraińskiego. — Dwaj Komisarze policji ukarani za pomyłkę.

Warszawa, 30. 5. (Pat.) W dniu dzisiejszym, o godz. 11 przed poł., rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. W dalszej rozprawie budżetowej pierwszy zabrał głos pos. Rybarski (Z.L.N.), który omawiał niektóre pozycje budżetu, domagając się np. przeznaczenia na ogólne wydatki 50 milionów zysków z kolei, przeznaczonych na inwestycje, które, zdaniem mówcy, należy poczynić z pożyczki amerykańskiej. Dalej mówca wypowiada się za powiększeniem dochodów z cel. W końcu mówca oświadcza, że choć klub jego nie odpowiada za obecny rząd, to nie może nie widzieć mpożących się trudności i niebezpieczeństwa. uważa za konieczne skończyć z tym przejściowym stanem fermentu i nie poprzestając na krytyce, przedstawia pozytywne wnioski. Takie też stanowisko zajmie wobec budżetu. Następnie przemawiał poseł Chadzyński (N.P.R.), który w końcowym przemówieniu oświadcza, że klub uznaje konieczność uchwalenia budżetu, gdyż nowego konfliktu nie pragnie i do całej ustawy ustosunkuje się w sposób rzeczowy. Następnie pos. Neumann

(kl. niem.) uskarżał się, że pokładane w obecnym rządzie nadzieje zawiodły, gdyż rząd nie ma jakoby odwagi do przeciwstawienia się nacjonalizmowi. W konsekwencji tego postępowania klub mówcy głosować będzie przeciw budżetowi. Po tem przemówieniu przewodniczący zarządził przerwę w obradach do godz. 3.30 po południu.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu dyskusił budżetowej pos. Dąbski (Str. Chł.) zarzuca, że reformy rolnej nie pchnięto naprzód, domaga się przede wszystkim rozparcelowania gruntów na Pomorzu i Górnym Śląsku tam, gdzie są wielkie latyfundijskie, gdzie jest grunt, gdzie jest korytarz, którego trzeba bronić. Dalej mówca omawia sprawę podatku majątkowego. Mówca wyraża przekonanie, że dojrzeła już zbliżenie się stronnictw chłopskich do siebie, co stanowiłoby pierwszą prawdziwą sanację. Drugim objawem tej sanacji byłoby zbliżenie się do zjednoczenia lewicy chłopskiej i lewicy robotniczej, co stwarza nowy ośrodek atrakcji sejmowej. Po przemówieniu posła Dąb-

skiego zabrał głos pos. Sławek, który w dłuższym przemówieniu omawiał stosunki polsko-litewskie, polsko-rosyjskie, polsko-niemieckie i t. d. W końcu pos. Sławek oświadczył się imieniem bloku za budżetem, wzniesionym przez rząd, z uwzględnieniem poprawek z rządem uzgodnionych i podkreśla, że B. B. W. Rz. nie dopuści do naruszenia równowagi budżetu. Następnie przemawiał poseł Michałkiewicz (Piast), zaznaczając w końcu, że stronnictwo jego głosować będzie za budżetem i dążyć do wytworzenia normalnego stanu między rządem i sejmem. Pos. Bittner (Ch.D.) oświadcza, że stronnictwo jego nie zamyka oczu na dobrą stronę i wy-nik gospodarki obecnego rządu, ale ma pewne wątpliwości co do tego, czy podniesienie w ciągu jednego roku wydatków w budżecie o 7 milionów złotych, nie zachwieje równowagi budżetu. Mówca domaga się zrewidowania systemu podatkowego, a w końcu oświadcza, że Ch.D. głosować będzie za budżetem. Następnie pos. Bogusławski w imieniu grupy ukraińskiej, która weszła w skład B. B. Współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego, oświadczył, że podkopywanie państwa polskiego jest szkodliwe nie tylko dla Polski, ale i dla Ukrainy. Od przewrotu majowego — mówił dalej pos. Bogusławski — daje się odezwać znaczne polepszenie i powiew nowego życia. Współpraca z obecnym rządem jest jedyną sposobnością w współpracy z narodem polskim. Rząd tem wykazał dobrą wolę, że zastosował prawo dla ukraińców i dlatego należy mu się poparcie. Po przemówieniu jeszcze kilku posłów posiedzenie odroczone.

Marszałek oznajmił, że od pana Ministra spraw. wewn. otrzymał pismo, zawiadamiające, że w związku z omyłką funkcjonariuszy co do posła Baczyńskiego, po przeprowadzeniu dochodzeń jeden z komisarzy został ukarany przeniesieniem karnem do województwa białostockiego, drugi zaś 7 dniowym aresztem.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11 przed poł.

Dalszy ciąg rokowań polsko-niemieckich z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Warszawa, 30. 5. (PAT.) Dnia 30 maja przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań polsko-niemieckich z zakresu ubezpieczeń społecznych, złożona z 8 osób pod przewodnictwem dyrektora ministerjalnego min. pracy Rzeszy Griesera. Po parafowaniu w Berlinie w dniu 25 maja br. polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniach społecznych wznowione zostały w dniu dzisiejszym w minister-

stwie P. i O. Sp. rokowania w sprawie rozrachunku majątkowego z tytułu podziału między Polskę i Niemcy dawnej „Obeschlessische Knappschaftsverein“ instytucji górniczej ubezpieczeń społecznych, na której miejsce weszła obecna Spółka Bracka w Tarnowskich Górach. Delegacji polskiej przewodniczył dr. Horowitz, kierownik departamentu ubezpieczeń społecznych min. P. i O. Społ.

Echa ureczystości na cześć Paderewskiego

Nowy Jork, 30. 5. (PAT.) Wszystkie pisma nowojorskie poświęcają artykuły redakcyjne bankietowi, jaki został wydany przez fundację kościuszkowską na cześć Paderewskiego. „Evening World“ m. in. pisze co następuje: „Podczas obiadu, wydanego na cześć Paderewskiego, najbardziej znanym było to, co polski pianista i patriota powiedział o wiecznej

wdzięczności Polski dla Wilsona. Naród polski niemal jednogłośnie uznał go jako swego dobroczyńcę i jako ojca Niepodległości Polski. Wielu z nas zapomniało o mowie, którą prezydent wypowiedział przed Senatem i w której bezwzględnie oświadczył, że Polska ma prawo do niepodległości. Wilson pierwszy myśl tę podał światu.

Antywłoskie demonstracje w Jugosławii.

Za Francją a przeciw Włochom.

Liczne manifestacje antyfaszystowskie. — Policja rozpedziła manifestantów. — Liczne aresztowania. — Zamknięcie wykładow na uniwersytecie w Subotnicy.

Białogrod, 30. 5. (Pat.) Mimo surowych zarządzeń ochronnych, powziętych na skutek instrukcji min. spraw. wewn., doszło w Białogrodzie do nowej manifestacji antywłoskiej. Manifestacja miała miejsce w czasie przedstawienia w Teatrze Narodowym, dawanem przez zespół opery komicznej z Paryża.

Mianowicie publiczność, zajmująca wyższe piętra, a składająca się przeważnie ze studentów, manifestowała na cześć Francji, wznosząc równocześnie wrogie okrzyki przeciwko Włochom. Minister spraw zagran. Marinkowicz, który znajdował się w Teatrze w loży posła francuskiego, opuścił natychmiast teatr. Manifestacja powtórzyła się przed teatrem, przyczem policja wystąpiła energicznie przeciw manifestantom, aresztując wielu z nich.

W Serajewie młodzież zorganizowała wczoraj wieczorem manifestację protestacyjną przeciwko ekscesom faszystów w Zarze. Policja, interweniująca przeciwko manifestantom, zawezwała pomocy policji konnej, która dokonała szarży. Aresztowano 25 osób. Dowódcą żandarmerji został lekko ranny.

W Subotnicy odbyła się również w czasie przedstawienia w gmachu teatru manifestacja antyfaszystowska, przyczem młodzież uniwersytecka zorganizowała tam wiec protestacyjny, w czasie którego potępiono postępowanie faszystów w Zarze, solidaryzując się ze studentami Białogrodu, Zagrzebia i Lublany. Po zakończeniu zebrania manifestanci usiłowali uformować pochód i przejść głównymi ulicami miasta, napotkali jednak na opór policji, która rozproszyła ich, nie dopuszczając do zajść.

Na skutek zajść, jakie miały miejsce między policją a studentami

w Białogrodzie, rektor tamtejszego uniwersytetu zarządził zamknięcie wykładow na okres 3-ech dni. Organizacja nacjonalistyczna t. zw. „Narodnia Ochrana“ zwołuje na najbliższą niedzielę wielki wiec protestacyjny przeciwko wystąpieniu faszystów w Zarze.

Budżet min. spraw zagranicznych na senackiej Komisji skarbowo-budżetowej.

Warszawa, 30. 5. (Pat.) Dnia 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Gliwica posiedzenie senatorskiej komisji skarbowo-budżetowej, na którym rozpatrywano budżet min. spraw zagran. Przed rozpoczęciem dyskusji krótkie przemówienie wygłosił p. min. Zaleski, poczem przemawiało kilka

senatorów. Po ukończeniu dyskusji referent nie zaproponował żadnej zmiany do budżetu, stawiając jednocześnie wniosek o przyjęcie budżetu min. spraw zagran. w redakcji, uchwalonej przez komisję skarbowo-budżetową w Sejmie.

Następne posiedzenie dnia 31-go maja o godz. 16-tej.

Siedemsetlecie polskiego klasztoru wykorzystują Niemcy dla swych celów

Bytom, 29. 5. Prastary klasztor polski w Czarowańcu pod Opolem święci w roku bieżącym 700-letni jubileusz istnienia.

Wprawdzie budynek klasztoru jest znacznie starszy, lecz dokumenty, stwierdzające przeniesienie klasztoru z Rybnika do Czarowańca przez księcia śląskiego Kazimierza Opolskiego pochodzą dopiero

z r. 1228.

We wrześniu rozpoczną się uroczystości jubileuszowe z udziałem biskupa wrocławskiego ks. kardynała Bertrama.

Niemcy będą oczywiście usiłowali ten prastary zabytek polski wpisać na konto kultury niemieckiej.

Wojna byłaby zbrodnią.

Pokojowa polityka Polski znalazła uznanie w Komisji sejmowej.

Warszawa, 30. 5. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji spraw zagran. poświęcone było dłuższej dyskusji nad ekspozycją p. min. spraw zagran. Zaleskiego. W dyskusji zabrał głos szereg mówców m. in. pos. Dąbski (Str. Cr.), który zaznaczył z naciskiem przeświadczenie, jakim przeświadczeniem jest całe społeczeństwo polskie, że wojna byłaby zbrodnią. Celem więc po-

lityki musi być utrzymanie pokoju, którego gwarancją są Liga Narodów i system sojusznicy. Pos. Okulicz omawia sprawę litewską, stwierdzając, że nadzieje na pomysne wyniki rokowań aczkolwiek z wielkim trudem, spełniają się. W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos pos. Czapiński, który poruszył sprawę pertraktacji z Watykanem co do wykonania konkorda-

Lekarz obłąkanych.

543

(Ciąg dalszy.)

— Kochany Kludjuszu — rzekł pieszczotliwie — widzę ze smutkiem, że jesteś daleko bardziej chory, aniżeli przypuszczałem. Zwicnięcie spowodowało gorączkę, a gorączka bredzenie.

— Tak pan sądzisz?

— Pewny jestem...

— Mylisz się zatem, kochany panie Laurent, ja nie mam gorączki, ani maligny i zaraz panu tego dowiodę... Depesza, którą pan trzymasz w ręku i którą masz zanieść na telegraf, odejść nie może. Bądź pan łaskaw podać ją zaraz...

Intendent zmarszczył brwi groźnie. Zarzywał się niecierpliwie.

— Obiecałeś skończyć krótko, a przeciągasz do nieskończoności... Doktor zaraz ci przysię... Potrzebuję powiadomić pana o tem, co zaszło; każ więc Piotrkowi drzwi otworzyć...

— O! co nie, to nie! — odpowiedział Kludjuszu.

— Zapominasz, że jesteś okaleczony, żeś się nie zdolny bronić i jeżeli mi się podoba, to ci klucz przemocą odbiorę... Nie chcę jednak żadnych gwałtów... Poraz drugi wzywam cię, abyś mi kazał drzwi otworzyć...

— Poraz drugi wzywam pana, ażebyś podał tę depeszę...

— No, dosyć tego! zanadto nawet! Daj mi klucz, albo zawołam...

Kludjuszu odpowiedział na tę pogroźkę głośnym wybuchem śmiechu. Zrzucił prędko koldrę, która go przy-

krywała po samą brodę, usiadł zupełnie ubrany na łóżku, a wyjąwszy z kieszeni rewolwer, odrzekł spokojnie:

— Nie radzę ci wolać za głośno, bo jeżeli tylko raz krzykniesz, jakem Kludjuszu Marteau, w łeb ci, jak psu, wypalę!

Laurent blady z oburzenia, zrozumiał teraz, że wpadł w zasadzkę, cofnął się w głąb pokoju i stanął przy ścianie.

— Boże!... Co to wszystko znaczy? — A! nie spodziewałeś się tego, do bry panie Laurent! — odrzekł marynarz, — mówiłeś sobie: ten stry osieł Kludjuszu zmuszony będzie leżeć w łóżku przez cztery albo i pięć dni może, to właśnie na rękę panu Fabrycjuszowi, pragnącemu trzymać z daleka od Paryża tego bydlaka... Na nieszezęście ten głupiec jest równie sprytnym jak i wy, a może nawet sprytniejszym od was obu... W Berey chciałeś mnie przeciw spoj z rozkazu pana Fabrycjusza, ażeby wyciągnąć mnie na słówka, jeżeli się jednakże nie mylę, to sam zostałeś kozłem ofiarnym w tej farsie.

— To prawdziwy diabeł — mruknął Laurent, wytrzeszczywszy oczy — wie wszystko!...

— Możesz być pewnym, że wiem bardzo wiele — ciągnął Kludjuszu — chociaż nie wiem jeszcze wszystkiego, ale poczekaj — nie na próżno bynajmniej powracam do Paryża...

— Więc ty nie masz zwicniętej ngoi?...

— A to mi się podoba! — wykrzyknął Bordoplet, skacząc po pokoju. — I to upadnięcie i wywichnięcie, to ko-

medja tylko, mój pocziweze! — Chcieliście wyprowadzić w pole starego marynarza!... O! nie doczekanie wasze!

Pan Fabrycjusz boi się mnie, bo znam jego straszną tajemnicę nawet z Melun, dla której polecił ci mnie upoić... Ale niedoczekanie wasze... nie ja, lecz ty się wygadałeś... Teraz ja się chcę dowiedzieć, co Rittner zrobił z panią Delariviere, z jej córką i z Matyldą Jancelin... Widzisz, że mi już nie wiele pozostaje do zrobienia i jeżeli nie będziesz uległy i spokojny, jak jagniatko, jeżeli nie zrobisz wszystkiego, co zechcę, dając ci moje na to słowo honoru, że cię oskarżę jako współnika Fabrycjusza Leclair'a.

— Co ty pleciesz Marteau... mój pan jest uczciwym człowiekiem, nie ma na sobie nic do wyrzucenia!...

— To rozpatrzy i osądzi sprawiedliwość, mój gagatku!...

— Zresztą — ciągnął dalej intendent, któremu pot ślizmy wystąpił na czoło, — ja nie wiem o niczem... nie a nie podlego nie zrobiłem...

— Albo jesteś głupcem, albo współnikiem!... Wybieraj — wolał Kludjuszu. — A tymczasem poraz ostatni ci powiadom, oddaj mi tę depeszę!

— Weź ją sobie!... — odrzekł Laurent w śmiertelnej trwodze.

Marynarz chwycił kartkę papieru, rozwinął i głośno przeczytał: „Pan Fabrycjusz Leclere, ulica Longchamps, Neuilly, Paryż. — Zatrzymaliśmy się w Nantes. Kludjuszu zwicnął nogę. — Zyskaliśmy pięć dni czasu... Niech pan będzie spokojny“.

— Doskonale — zawołał Bordoplet — oto dowód przekonujący, dołączę go do kolekcji. Jaką sumę doreczył ci

tu oraz sprawę litewską, zachęcając do utrzymania dotychczasowej taktyki pokojowej i pobłażliwości w stosunku do Litwy. W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Kwapiński omawiał stosunek Polski do Rosji. Pos. Walewski znacząco omówił stosunki polsko-niemieckie, oświadczając, że stanowisko Niemiec do Polski nie może być nazwane inaczej jak dwulicowe. Ostatni przemawiał poseł Targowski.

W odpowiedzi na wszystkie podniesione w dyskusji kwestje udzielił krótkich wyjaśnień min. Zaleski, który stwierdził przedewszystkiem dużą jednorodność opinii, wyrażonej w czasie debaty. P. min. podkreślił, że pakt o nieagresji z Rosją jest w toku pertraktacji. Rokowania z Niemcami opóźniły się z powodu szczególnej obrony interesów polskiego rolnictwa. Ogłoszenie Wilna stolicą Litwy traktowane jest przez ministerstwo ze spokojem. Zamykając posiedzenie, poseł Radziwiłł stwierdził, że komisja jako całość aprobuje pokojową politykę, opartą na szanowaniu traktatów i owocnej współpracy w Lidze Narodów.

Oszukańczy żyd przyjacielem księcia.

Lwów, 29. 5. (Pat.) Rumuńska agencja prasowa „Rador“ donosi co następuje:

W pierwszej chwili sławetnych wystąpień i poczyniła ks. Karola na gruncie angielskim, koła rumuńskie zadziwiły się, słysząc nieznanego im nazwisko Barbu Jonescu, jako współnika akcji politycznej b. następcy tronu. Postępowanie p. Jonescu, który podawał się za syna b. premiera Take Jonescu, zmarłego przed laty, dowiodła odrazu, że ma się w danym wypadku do czynienia z oszustem. Po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, władze ogłaszają dziś życiorys Farbu Jonescu, który świadczy o tem, że jest on oszustem a prawdziwe nazwisko jego jest Moric Janczu Kejba vel Lejbovici, przyczem pochodzi on z Mołdawji.

pan Leclere na kupno statku parowego, po jakiej jechaliśmy do Hawru?

— Trzydzieści tysięcy franków.

— Gdzie są te pieniądze?

— Mam je w pugilaresie...

— Daj mi je.

Laurent znowu się oburzył.

— Co?... Mam ci dać te pieniądze?... A to co? Czyś ty nie złodziej przypadkiem?

Marynarz uderzył pięścią w stół z taką siłą, że deska pękła na dwie połowy.

— Nie powtórz tego — wrzasnął — nie powtórz tego, do pioruna, bo cię jak psa zaduszę!... Chcę wziąć te pieniądze na to, aby je zwrócić tym, których okradł ten lotr, twój pan szanowny!... Dawaj prędko, albo się miej na baczności.

Rozkazujący ton i postawa Kludjusza nie pozwalały na żadne dyskusje. Intendent zrozumiał, że wszelki opór byłby daremny, wyjął więc pugilares i podał go Kludjuszu. Ten sprawdził zawartość, ażeby się przekonać, czy cała suma się znajduje.

— Dobrze, nie nie brakuje — rzekł Kludjuszu — a teraz słuchaj mnie i zapamiętaj, co ci powiem.

Laurent upadł na krzesło, mrużąc:

— Nie zapomnę ani słowa.

Kludjuszu ciągnął dalej:

— Pozostaniesz tu w hotelu z moim chłopcem... Pozostawię gospodarzowi pieniądze na wasze utrzymanie. Nie ruszajcie się stąd nigdzie, nie napiszesz, nie zatelegrafujesz do nikogo, nie odpowiesz na żadne zadawane ci przez kogokolwiek zapytania, co do mojego wyzdrowienia i nagłego wyjazdu. Oto rozkazy moje...

Trudne położenie w Anglii.

(Na podstawie informacji z kół dyplomatycznych.)

Trudność przemysłu angielskiego. — Konkurencja zblokowana, przemysł francuskiego i niemieckiego. — Bezrobocie. — Ameryka dąży do palmy pierwszeństwa na morzu.

Londyn, maj 1928.

Wśród ogólnej koniunktury światowej znaczą się na horyzoncie Anglii niezbyt pomyślne znaki. — Angielscy mężowie stanu, a zwłaszcza angielscy ekonomiści, stają przed coraz większymi trudnościami, a ogólna sytuacja dotychczasowa nie stwarza bynajmniej pomyślnych horoskopów na najbliższą przyszłość. Na pierwszy plan wysuwają się trudności natury gospodarczej. Przemysł angielski stanął po zakończeniu wojny wobec przykrych warunków, a to z powodu utraty całego szeregu dotychczasowych rynków zbytu. Najpoważniejszym ciosem była utrata rynków rosyjskich, na których przemysł angielski dość silnie był usadowiony. Te warunki, obok poważnych wstrząsów wewnętrznych (strajk generalny), doprowadziły do poważnego bezrobocia, które dziś w dość silnej mierze daje się odczuć we wszystkich gałęziach przemysłu angielskiego. Dotychczasowe warunki nie zapowiadają bynajmniej żadnej poprawy. Odwrotnie trudności piętrzą się coraz silniejsze. — I tak ostatnie sprawozdania wykazują, że na przykład eksport angielski do Chin zmalał z 26 milionów funtów w roku 1921 do 10 milionów funtów w roku ubiegłym.

Nie mniej poważnym przeciwnikiem gospodarczym Anglii jest blok gospodarczy Francji i Niemiec. — Zawarcie całego szeregu karteli pomiędzy przemysłem francuskim a niemieckim (kartel chemiczny i kartel rudy) doprowadza do coraz silniejszej współpracy obydwu przemysłów, co z natury rzeczy spowodować musi potaniecie produkcji. — Nie ulega wątpliwości, że tani produkt francusko-niemiecki stwarzać będzie poważną konkurencję dla przemysłu angielskiego.

Wreszcie dochodzi najpoważniejszy konkurent — Ameryka. Stany Zjednoczone A. P. budują coraz silniejszą flotę, pomnażają coraz bardziej swój tonnage morski, a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dzieje się to dlatego, ponieważ Stany Zjednoczone chcą odebrać Anglii dotychczasową palmę pierwszeństwa na morzu. Anglii starają się do tej pory nadażyć zbrojeniom Ameryki i nie chcą za wszelką cenę dać się wyprzedzić — stan taki jednak długo trwać nie może. — Jest bowiem rzeczą pewną, że Ameryka będzie konsekwentnie przeprowadzać program powiększania swej floty. Przemysł amerykański, zainteresowany w zyskach, płynących z budowy coraz nowych statków, posiadając olbrzymie wpływy w parlamencie i w prasie, będzie ze swej strony rząd amerykański do dalszej akcji zbrojenia zachęcał. — Tymczasem Anglija ze względu na swój stan gospodarczy i finansowy nie będzie w stanie dotrzymać kroku zbrojeniom Ameryki.

Zresztą cała akcja dyplomatyczna Stanów Zjedn. idzie w kierunku poparcia tych zamierzeń rządu amerykańskiego. — Amerykański projekt ogólno-swiatowego paktu bezpieczeństwa pomyślany jest w ten sposób, że potępią każde państwo, usiłujące podjąć w jakichkol-

wiek celach wojnę, — podczas gdy Stany Zjednoczone mogą spokojnie dalej powiększać swoją flotę. — Nie mniej ważnym krokiem Ameryki w tym samym kierunku jest stworzenie przez sir Alfreda Mondę poważnego towarzystwa finansowego w Ameryce dla popierania przemysłu Wielkiej Brytanii. — W towarzystwie tem zasiadają obok przemysłowców angielskich najpoważniejsi amerykańscy potentaci finansowi. — Nie trzeba chyba dodawać, że Amerykanie zainteresowanie swe wobec przemysłu angielskiego wyobrażają sobie w ten sposób, że uzyskać chcą w przemyśle angielskim jaknajsilniejszą pozycję, aby móc działalność tego przemysłu odpowiednio regulować i kontrolować. — Ta ewentualność jest tem poważniejsza, że siła angielskiej finansjerji nie wystarcza

już na potrzeby imperjum brytyjskiego wraz z dominjami. To też już dziś zauważyć daje się coraz silniejszy zwrot angielskich dominjów i kolonji wobec Ameryki i śmiało podnieść można twierdzenie, że centrum finansowe angielskich dominjów nie jest już londyńskie City, lecz Wall-street w N. Jorku.

W świetle tych danych ujawnia się trudne położenie Anglii bardzo wydatnie. Dyplomacja i sfery gospodarcze Anglii szukają ustawicznie punktu oparcia dla wyjścia z tej opresji — i stan ten cechuje całą angielską politykę. — Czy jednak Anglii uda się z tych trudności wywikłać — a zwłaszcza, czy uda się przewyciężyć przemożną przewagę Stanów Zjednoczonych — pokaże już niedaleka przyszłość.

St. B—ski.

Dziesiąta rocznica przyjazdu do Polski Msgr. Ratti'ego.

Dnia 29-go maja upłynęło 10 lat od chwili, gdy Msgr. Achilles Ratti, jako Wizytator Apostolski, przybył do Polski.

Rząd Polski z tego powodu zestawił artystyczny drogocenny album, wykonany przez artystów-malarzy polskich z widokami najcenniejszych świątyni, które Msgr. Ratti zwiedził w czasie swego pobytu w Polsce, jak np. katedry św. Jana w Warszawie, Wawelu, Jasnej Góry, Ostrej Bramy, następnie Nuncjatury i in. Album ten zostanie wręczony Ojcu św. przez Ambasadę polską przy Watykanie.

J. Em. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski nadesłał do dyrektora Polskiej Katolickiej Agencji prasowej list tej treści:

— Czy K. A. P. pamięta, że dnia 29-go maja upływa 10 lat od przyjazdu Msgr. Ratti'ego do Warszawy? Data to historyczna dla państwowości polskiej, bo Msgr. Ratti był pierwszym przedstawicielem zagranicy w narodzie, któremu dopiero wschodziła zorza wolności. Data nierównie pamiętniejsza dla Kościoła w Polsce, którego Msgr. Ratti jako Nuncjusz, a póź-

niej jako Papież stał się reorganizatorem w takim stylu, z jakim się w dziejach Kościoła w Polsce nie spotykamy. Niezmiernie szybko zorientował się w naszych haotycznych naówczas stosunkach i dziwnie prędko przeniknął naszą duszę. Katolicyzm nasz zrozumiał doskonale. Poznał jego wartości i jego słabe strony. Wytknął mu drogi rozwoju, wskazał na jego dziejowe przeznaczenie, wyprowadził go z okresu przebudowy i skierował do prac twórczych. To też żaden Papież nie był nam tak bliski. Żaden nie odegrał w naszym życiu takiej roli.

Kiedyś historycy będą pisali wspaniałe karty o wpływie Piusa XI na ugruntowanie się życia kościelnego i państwowego w Polsce. Tymczasem w dziesiątą rocznicę zetknięcia się tego opatrzonego Papieża z Naszym Narodem pobięgnijmy z wdzięczną myślą do Jego tronu, a do Boga zwróćmy się z gorącym westchnieniem: Dominus conservet! Eum.

Poznań, dnia 26-go maja 1928 r.

(—) August Kardynał Hlond,
Prymas Polski.

Straszliwa katastrofa powodzi na Śląsku niem.

Wrocław, 29. V. Poważna część Śląska niemieckiego, a zwłaszcza tereny, położone u podnóża gór Olbrzymich, została nawiedzona straszliwą katastrofą powodzi.

Górskie potoki wezbrały tak gwałtownie, że w godzinach południowych w pierwsze i drugie święto zalały wielkie obszary powiatu Reichenbach i Schweidnitz. W dolinie rzeki Weistritz tamy nie mogły zatrzymać olbrzymiego naporu wód, zapelniających z szybkością 20 m. sześć. na sekundę poszczególne śluzy, tak, że musiano wszystkie śluzy otworzyć, przyczem woda zalała szerokim korytem całą okolicę.

Rzeka Peile, która w normalnych czasach jest małą rzeczką, wezbrała do szerokości Odry i zalała całą okolicę miasta Reichenbach. Pomiędzy miastami Reichen-

bach i Schweidnitz utworzyło się olbrzymie jezioro 15 klm. długości oraz kilka klm szerokości, z którego, jak wysepki wyrastają wioski odcięte od wszelkiej komunikacji z resztą świata. Pola są zamulone. Siano i kartofle zostały porwane przez prąd wody.

W dolnych przedmieściach Reichenbach i Schweidnitz woda zniszczyła wiele zabudowań. Część budynków porwały wezbrane wody. Mosty na rzekach Bober i Katzbach w powiatach Landeshut i Seltsenau zostały pozrywane. Woda zalała rozległe obszary niszcząc pola i ogrody oraz wioski i miasteczka.

Nawet w pobliżu samego Wrocławia powódź dała się we znaki o tyle, że przy ujściu rzeki Weistritz do Odry wielka tama zerwana została przez napór wód. Dopiero

Rozwój Zjednoczenia Stanu Średniego.

W ostatnim czasie cały szereg zagadnień obchodzących żywo szerokie rzesze kupiectwa, rzemiosła i przemysłu wysunęło życie na powierzchnię pracy tej części społeczeństwa polskiego.

I tak: zbyt wysoki wymiar podatku obrotowego w szczególności na terenie woj. lubelskiego i kieleckiego, wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i woj. Warszawskiej, przygotowania do wyborów do Izby Rzemieślniczych, reorganizacja Cechów, zakładanie Kas Komunalnych i Komitetów Opiniodawczych dla rozdziału kredytów przyznanych przez Rząd — wszystkie te sprawy wymagają szerszego omówienia naradzenia się zainteresowanych sfer nad jakpomyślniejszym przeprowadzeniem tych prac, tak ważnych dla handlu i rękodziela polskiego.

To też z inicjatywy Rady Naczelnej Zjednoczenia Stanu Średniego odbyły się i odbywają zjazdy i zebrania informacyjne rzemiosła, kupiectwa i przemysłu z udziałem delegatów Centrali warszawskiej w miastach następujących: w Wilnie, Włocławku, Częstochowie, Ciechanowie, Siedlcach, Łukowie, Parczewie i wielu innych.

Ofiary wojny.

Do najnieszczęśliwszych ofiar wojny należą bezsprzecznie ci nieszczęśliwi, którzy ze strachu postradali zmysły. W szpitalu paryskim znajduje się jeszcze jeden taki nieszczęśliwiec, którego tożsamości do tej pory nie udało się stwierdzić. Nieszczęśliwiec ten nie pamięta swej przeszłości ani nie umie podać swego imienia i nazwiska. Władze francuskie starały się przez rozesłane fotografie stwierdzić tożsamość tej ofiary walk światowych, w odpowiedzi jednak zgłosiło się zbyt wiele żon, matek i córek, tak że tożsamości w dalszym ciągu nie można było z całą bezwzględnością stwierdzić. Jedną ze zgłaszających się stanowczo rozpoznała w nieszczęśliwym swego męża i podawała nawet dość wiarogodne szczegóły. Władze jednak zachowują ostrożność w ostatecznym rozstrzygnięciu, ponieważ zachodziły już wypadki, że niektóre rodziny zgłaszały się po nieszczęśliwców, którzy stracili pamięć jedynie w tym celu, aby za nich pobierać rentę inwalidzką.

Nowy „Czarny gość“ w Londynie.

Stolica Anglii przygotowuje się obecnie na przyjęcie nowego czarnego gościa z Dalekiego Wschodu. Będzie nim król Ofori Atta, władca Akim Abuakwy, położonej w afrykańskim państwie murzynów Aschanti. Królik afrykański przybywa do Londynu, ażeby z rąk króla angielskiego odebrać osobiście dekret, nadający mu szlachectwo angielskie.

Życie gospodarcze

O reformę podatku przemysłowego

Stanowisko handlu polskiego.

Jednym z naszych podatków, niewątpliwie najpilniej wymagającym gruntownej reformy, jest państwowy podatek przemysłowy, pobierany dotychczas w formie powszechnego obciążenia obrotów oraz w formie opłat za świadectwa przemysłowe. Podatek ten nie tylko wyłącza uzdrowienie i wzmocnienie handlu w Polsce, ale niezawodnie wręcz niszczy i dezorganizuje nasz aparat wymiaru. Dziś już nikt chyba w Polsce, obiektywnie, bez uprzedzeń i ze znajomością rzeczy traktujący zagadnienia podatkowe — a więc nie wyłączając i p. Ministra Skarbu — nie ma pod tym względem żadnych wątpliwości.

Jest jednak rzeczą jasną, że reformy tego obecnie najwydajniejszego podatku nie można traktować w oderwaniu od całości naszego systemu podatkowego; byłby to eksperyment, dla równowagi budżetu bardzo niebezpieczny.

Kupieństwo polskie zdaje sobie z tego sprawę, to też kwestję zmiany podatku przemysłowego stawia inaczej — mianowicie, chce widzieć, że tym podatkiem czynniki miarodajne zajmują się z równą wagą jak innymi projektami podatkowymi, że dla tej sprawy jest równe zrozumienie, jak i dla innych zasadniczych zagadnień z dziedziny naszej podatkowości.

Zdajemy sobie również sprawę, że celem zmniejszenia wpływów skarbu z jednego źródła, muszą być znalezione dochody z innych źródeł, przyczem logiczna kolejność z załatwienia tych spraw wynika sama przez się.

Wreszcie zrozumienie w sferach kupieckich znajduje i to, że radykalna zmiana tego podatku nie może nastąpić niezwłocznie, lecz że musi być przeprowadzona stopniowo, na drodze ewolucyjnej.

Niemniej wszakże handel polski uważa za nieodzowne i tego pilnować będzie z całą usilnością, aby sprawa reformy podatku przemysłowego była postawiona i utrzymana na porządku pilnych prac rządowych.

Postawienie tej sprawy chcemy widzieć w fakcie wyrażenia przez

p. Ministra Skarbu zasadniczej zgody na zredukowanie stopy podatku obrotowego dla całego handlu do wysokości 1%. To też w tem głębokim przekonaniu, że sprawa rewizji opodatkowania obrotów stała się w Ministerstwie Skarbu naprawdę aktualną, pragniemy naszkicować minimalny, zdaniem naszym, program zmian w ustawie o podatku przemysłowym, abstrahując zresztą całkowicie od kwestji ostatniego wymiaru podatku obrotowego, gdyż w przekonaniu naszym wymiar ten jest przede wszystkim konsekwencją wadli-

wości ustrojowych samego podatku.

Sądzymy pozatem, iż sformułowanie i uzasadnienie wzmiankowanego programu zmian jest i z innego punktu widzenia, szczególnie aktualne.

Fakt podwyższenia preliminowanych wpływów z tego podatku przy drugim czytaniu preliminarza Min. Skarbu na sejmowej Komisji Budżetowej stanowi niezwykle groźne, ostrzegawcze memento, świadczy, że społeczeństwo nasze nie zdaje sobie wcale sprawy z ogromu krzywdy, jaką podatek ten od szeregu lat niesie poważnej części naszego gospodarstwa narodowego. Trzeba więc opinii publicznej uprzytomnić źródła tej krzywdy i sposoby choć częściowego jej złagodzenia.

(Tyg. Handl.)

J. Jakubowski.

Obrady grudziądzkich bławatników,

Zebranie grudziądzkiego Koła Bławatników przy Związku Tow. Kup. na Pomorzu odbyło się 24 maja br.

Zebranie zagalął członek przewodnictwa Koła p. Wiktor Szule, który w zastępstwie p. Adama Korzeniowskiego objął przewodnictwo zebrania, poczem p. Radojewski poinformował o szczegółach projektowanej wycieczki bławatników, organizowanej w celu zwiedzenia główniejszych ośrodków przemysłu włókienniczego, a mianowicie: w Bielsku, Andrychowie, Częstochowie, Łodzi i Warszawie. Na wniosek p. Szmechla do planu wycieczki łączono również Pabjanice i Zgierz.

Następnie p. dr. Rzepecki, w związku z nowym rozporządzeniem Rady ministrów o wyprzedażach, poruszył sprawę ustalenia rodzaj wyprzedaży. Zebranie wypowiedziało się za utrzymaniem wyprze-

daży, likwidacyjnych, posezonowych, zimow. (w okresie styczni-luty), posezonowych letnich (w okresie lipiec-sierpień) i inwentarzowych.

P. Radojewski zakomunikował treść pisma Konwencji Fabrykantów Suki w Bielsku, otrzymanego z Izby Przem.-Handl. w Grudziądzu z zawiadomieniem o ukazaniu się falsyfikatów tkanin półwełnianych, sprzedawanych rzekomo jako towar bielski.

P. dr. Rzepecki poinformował zebranych o sprawach podatkowych.

W welnych głosach i wnioskach poruszono sprawę anonimowych firm w Grudziądzu i uchwalono interwenjować w tej sprawie u władz miejscowych. W dyskusji brali udział pp. Bittner, Bożejewicz, Nowacki, Paluszkiewicz, Powalowski, dr. Rzepecki, Radojewski, Szmechel, Szule i inni.

Eksport drobiu polskiego do Holandji

jest bardzo obostrzony i połączony z dużymi trudnościami. 1) holenderski importer drobiu musi posiadać urządzenie do tuczenia i uboju drobiu, określone odnośnymi przepisami, 2) drób importowany podlega dwukrotnej 24-godzinnej kwarantannie za granicą; w niektórych wypadkach władze holenderskie zezwalają na ominięcie kwarantanny, lecz wówczas drób importowany podlega nadzorowi

weterynarza na miejscu tuczenia. — Sprzedaż gęsi chudych na rynku holenderskim jest bardzo utrudniona z braku popytu, natomiast przeprowadza się w jesieni tuczenie znacznej ilości gęsi chudych, sprowadzanych z Polski i Litwy. Ilość gęsi tych wynosi od 10—20 tysięcy sztuk rocznie, z czego około 90 proc. eksportuje się do Holandji nie jest poważnym konsumentem gęsi tuczonych. Importem drobiu z Polski zajmuje się jedyna firma TH. Moormann w Goor — Holandja, posiadająca własne wielkie zakłady do tuczenia drobiu. Wspomniana firma utrzymuje już od szeregu lat ożywione stosunki handlowe z polskimi eksporterami drobiu.

Ceny zboża w kraju i zagranicą.

Przebieg tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 20.5. do 26. 5. 1928 r. (Według obliczenia biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych).

Rynki krajowe.

	Pszenvca	Zyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	59.25	53.12	25.50	49.00
Lwów	57.22	51.60	45.75	42.25
Kraków	56.87	54.00	—	48.00
Poznań	52.00	51.25	49.50	43.75

Rynki zagraniczne.

	Pszenvca	Zyto	Jęczm.	Owies
Praga	61.49	61.67	59.45	53.50
Berno Mor.	61.49	60.60	—	51.53
Paryż	63.81	53.22	54.29	49.57
Hamburg	59.47	64.52	61.14	50.16
Berlin	55.90	60.60	56.15	56.60
Liverpol	54.05	—	56.23	53.82
Gdańsk	52.24	53.13	51.00	49.30
Nowy Jork	55.89	50.46	—	50.10
Chicago	49.93	47.70	—	45.12

Kalendarzyk podatkowy

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu marcu przez przedsiębiorstwa, placące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 kwietnia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w mies. kwietniu przez przedsiębiorstwa, placące miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 maja.

Dopłatę do wymiaru podatku obrotowego za 1927 rok min. skarbu rozdzieliło na dwie równe raty, płatne w dniach 20 maja i 15 czerwca. Termin ulgowy przy ratalnej spłacie niema zastosowania.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, placących kwartalnie, — przedłużony został do dnia 15-go lipca włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, placących kwartalnie, — przedłużony został do dnia 15-go sierpnia włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów lub terminów dopłaty różnicy za 1927 r. (20 maja i 15 czerwca) powoduje wymagalność sum od ustawowego terminu (t. j. nieprzedłużonego) z doliczeniem kary za zwłokę.

Podatek dochodowy.

Podatek dochodowy za rok podatkowy 1928 płatny jest w wysokości połowy z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 15 maja.

Sprawa ograniczenia dowozu trzody chlewnej z Polski do Austrii.

Wobec rozpoczęcia prac parlamentarnych w przyszłym tygodniu, Landbund sformułował pod adresem Rządu szereg żądań, a między innymi żądanie utrudnienia importu świń z Polski, który zagraża austriackiej hodowli nierogacizny, nie mogącej konkurować z tanią produkcją polską. Landbund żąda poddania rewizji traktatu handlowego odnośnie nierogacizny z Polski do Austrii, lub też rygorystycznego stosowania w praktyce przepisów weterynaryjnych.

Giełda pieniężna.

WALUTY.

Warszawa, 30. 5. (AW.) Dolar urzędowo 8.89, prywatnie 8.89%. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 30. 5. (AW.) Za 100 zł. loco Gdańsk 57.37—57.50, przekaz na Warszawę 57.35—57.49, dolar w stosunku do zł. 8.90 za 100 guld., prywatnie 173.75—174.25.

DEWIZY.

Warszawa, 30. 5. (AW.) Londyn 43.55%, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.11, Praga 26.47%, Szwajcaria 171.85, Wiedeń 125.48.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 29. 5. Transakcje na giełdzie zbożowej za 100 kg. fr. st. Warszawy, ceny giełdowe: otręby żytnie 34—34.50, ceny rynkowe: żyto 681 g/l (116) 53—53.50, pszenica 59—59.50, jęczmień brow. 52—53, na kaszę 48.50—49, owies jednolity 48—50, otręby pszenne 32.50—33, mąka pszenna warsz., lubel. i kres. 4/0 A 90—92, mąka pszenna 4/0 82—84, żytnia 65 proc. 71—74. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Toruń, 26. 5. Firma B. Hozakowski notuje ceny nasion za 100 kg. loco stacja załadowania: konieczna czerw. 180 do 220, biała 150—200, szwedzka 200 do 230, żółta 160—200, żółta w łuskach 80 do 90, przelot 180—200, rajgras krajowy 120—140, tymotka 45—50, seradela 30—32, wyka latowa 38—40, wiczka zimowa 70—75, peluska 40—41, groch Wiktorja 70—75, groch polny 45—50, groch zielony 60—70, bobik 50—60, gorczyca 50—55, lubin niebieski siewny 22—24, żółty siewny 24—26, mak niebieski 100—105, tafarka 45—50, proso 50 do 60, mak biały 120—125.

Walne zgromadzenie Związku drobnych kupców, handlarzy i przemysłowców chrześcijańskich w Wilnie

W lokalu Związku przy ul. Zawalnej 1 w Wilnie odbyło się w czwartek dnia 17 bm. walne zgromadzenie członków przy wypełnionej sali. Po zgażeniu obrad przez prezesa Związku p. Jana Borosewicz zaproszono na przewodniczącego zebrania p. Franciszka Świderskiego, który wygłosił przemówienie powitalne. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku składał prezes Borosewicz, poczem odczytano sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.

W rzeczowym i z uwagą wysłuchaniem przemówieniu p. Jutkiewicz E. powitał zgromadzenie w imieniu Rady Zjednoczenia Stanu Średniego, wykażając korzyści, płynące z istnienia monej i zwartej organizacji oraz oświetlił szereg zagadnień podatkowych, komisji szacunkowych i cennikowych, godzin i zasad handlu oraz kredytowych. Po dyskusji zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie i udzieliło usłupującemu Zarządowi pokwitowania z dotychczasowych czynności. Powzięto uchwały

następujące:

1. Walne Zgromadzenie członków Związku uznaje za konieczne stworzenie w Wilnie Koła Stanu Średniego i zgłasza doń przystąpienie.

2. Walne Zgromadzenie przekazuje Zarządowi prawo wybrania instytucji kredytowej, w której będą przechowywane fundusze Związku.

3. Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi wejście w kontakt z prasą, zwłaszcza zaś z red. tygodnika „Nasz Kraj” dla należytego oświetlenia potrzeb drobnego kupiectwa i przemysłu.

Do Zarządu weszli pp.: J. Borosewicz (prezes), O. Kościalkowski (wiceprezes i skarbnik), J. Lipiński (sekretarz) oraz pp. Czapliewska Z., Iwowiec, Lutowski, Matusiewicz, E. Jutkiewicz i Fr. Świderski. Na zastępców pp.: Bryling, Pożarski, Markowicz, Dobrowolski i Pozycki. Do Komisji organizacyjnej Stanu Średniego wybrano pp.: J. Borosewicz, O. Kościalkowski, Iwowiec, E. Jutkiewicz i Fr. Świderskiego.

Prawo o urlopach.

Ponieważ nadchodzi okres urlopów, uważamy za wskazane przypomnienie niektórych ustępów z okólników p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, oraz Głównego Inspektora Pracy. Okólniki te wyjaśniają niektóre mniej wyraźne artykuły ustawy o urlopach, i stosownie do nich winny być uregulowane możliwe zatargi.

„W razie czasowego zmniejszenia się liczby pracowników w zakładzie rzemieślniczym do czterech lub mniej pracowników, pracownicy ci posiadają prawo do urlopów, o ile w ciągu więcej niż połowy poprzedzającego roku kalendarzowego liczba pracowników wynosiła więcej, niż czterech“.

„W razie niekorzystania przez pracownika z przysługującego mu prawa do urlopu w czasie wyznaczonej mu w liście kolejności, pracownik nie może żądać udzielenia mu w innym terminie, z wyjątkiem wypadku niekorzystania z urlopu z powodu choroby — ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia“.

„Prawo do urlopu posiadają pracownicy: po upływie roku pracy — do 8-dniowego, a pracownicy młodociani — do 14-dniowego, po upływie trzech lat pracy — do 15-dniowego“.

„Okres pracy uprawniający do urlopu oblicza się z potrąceniem wszelkich przerw w pracy z wyjątkiem dni urlopowych oraz przerw przewidzianych w ustępie 4 i 5 art. 2 ustawy“ (choroba, nieszczęśliwy wypadek, ćwiczenia wojskowe).

„Jeżeli młodociany uzyskuje prawo do urlopu przed ukończeniem lat 18, to choćby ten urlop został mu udzielony już po ukończeniu 18-tu, korzysta on z 14-dniowego urlopu“.

„Terminatorzy i uczniowie uzyskują po roku pracy prawo do 14-dniowego urlopu, niezależnie od swego wieku i liczby pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie“.

„Normy urlopowe (8, 14 i 15 dni) oznaczają kolejno następujące po sobie dni kalendarzowe“.

„Przerwa w pracy spowodowana służbą wojskową z poboru lub ochotniczą, trwającą dłużej niż trzy miesiące i połączona z rozwiązaniem umowy pracy, pozbawia pracownika prawa do urlopu“.

„Wypłata wynagrodzenia za czas urlopu następuje z dołu“.

„Przedsiębiorca ma prawo odmówić wynagrodzenia za czas urlopu tylko w tym wypadku, jeżeli udowodni, że w czasie wolnym od pracy, przysługującym mu na zasadzie urlopu, pracownik pracował zarobkowo w innym przedsiębiorstwie, jako pracownik najemny“.

„Za normalne pobory, które pracownik otrzymuje za czas urlopu, uważa się przy płacy od godziny lub na dniówkę, płacę w wysokości odpowiadającej jego normalnemu dziennemu zarobkowi, jakoby mu wypadał, gdyby w tym czasie pracował, t. j. z uwzględnieniem zachodzących w czasie urlopu zmian jego płacy“.

„W wypadku, gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej, niż 6 dni w tygodniu, płaca za jeden dzień urlopu nie może być niższą od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jaki przeciętną ilość dni pracy

na tydzień, w poprzedzającym urlopie trzymiesięcznym okresie mniejsza jest od 6-ciu“.

„Przy systemie plac akordowych, premjowych (nie związanych z płacą dniówkową) lub od sztuki płaca za czas urlopu określa się na podstawie zarobku pracownika z ostatnich trzech miesięcy, bezpośrednio poprzedzających urlop: celem ustalenia w tych wypadkach przeciętnej płacy przypadającej na jeden dzień urlopu, należy obliczać według cennika bieżącego, obowiązującego w czasie jego urlopu, jego zarobek zgodnie z ilością wykonanej przez niego w okresie ostatnich trzech miesięcy pracy i uzyskaną w ten sposób kwotę podzielić przez ilość dni roboczych, przypadających w tym trzymiesięcznym okresie. W ten sam spo-

sób oblicza się płacę za czas urlopu pracownikom, otrzymującym wynagrodzenie w postaci procentów“ (Rozporządzenie Ministra Pracy i O. S. z dnia 11-czerwca 1923 r. Dz. Ustaw Nr. 62 poz. 462).

„Oznaczenie dnia w tygodniu od którego ma być rozpoczęty urlop, należy pozostawić porozumieniu stron, w wypadkach spornych, gdy jedna ze stron, domaga się rozpoczęcia urlopów w niedzielę, a druga się na to nie godzi, Inspektor Pracy winien rozstrzygnąć na korzyść rozpoczęcia urlopów w niedzielę“.

„Co do płatności urlopów, pracownik powinien otrzymać zapłatę za każdy dzień urlopu, choćby to była niedziela lub dzień świąteczny“ (okólnik Gł. Inspektora Pracy z dn. 3 lipca 1923 roku Nr. 44/42).

Niezwykły muzyk.

Slepy murzyn odtwarza utwory największych muzyków.

Pisma południowo-amerykańskie dyskutują żywo na temat niezrozumiałych zagadnień, jakie się nasuwają w związku z obserwowaniem poszczególnych objawów duszy pewnego ślepego od urodzenia chłopca murzyńskiego, który nie miał możliwości otrzymania jakiegokolwiek bądź wykształcenia. Murzynek ten posiada zdumiewające zdolności odtwarzania każdego utworu muzycznego, chociażby raz jeden przezeń usłyszanego. W ten zaś odtwarzaniu tyle daje się zauważyć prawdziwego artyzmu i uczucia, jakgdyby przez całe swoje życie wyłącznie studiował ten utwór.

Tom, takie bowiem nosi imię cudowny chłopiec, posiada tę zdolność od najwcześniejszego dzieciństwa, a z biegiem zaś lat staje się coraz świetniejszym odtwórcą utworów najznakomitszych muzyków.

Nietylko to jednak jest przedmiotem licznych artykułów, zarówno psychologów, spirytystów, jak i materialistów. Czarny Tom posiadał jeszcze dar widzenia kompozytora odtwarzanego utworu, mimo że ni-

gdy w życiu nie doznawał żadnych wrażeń wzrokowych.

Pewnego dnia Tom, wysłuchawszy z niezwykłą uwagą sonaty Haendla, odtworzył ją na fortepianie z zadziwiającą wiernością, tak iż jeden z obecnych profesorów zawołał:

— Naprawdę to niezrozumiałe!

Następnie poddał chłopca specjalnym badaniom, aby się przekonać, czy przypadkiem nie jest to medium wykonujące w transie owe produkuje, oraz oglądające znakomitych twórców.

— O, ja ich widzę doskonale!... — odezwał się chłopiec wśród badań. — Oni sami kierują memi palcami.

Co rzekłszy, zaczął opisywać szczegółowo wygląd Bacha, Paganiniego, Donizettiego, Mendelsohna i innych. Czynił wrażenie, że rzeczywiście widzi ich przed sobą.

Uczeni psychologowie, którzy mieli sposobność zetknięcia się z chłopcem, gubią się w domysłach. W jaki sposób da się wytłumaczyć podobne zjawisko.

Kongres przeciwko używaniu przekleństw.

W Rzymie otwarty został ostatnio kongres, który postawił sobie jako zadanie walkę z przekleństwami, tak często używanymi w codziennej rozmowie. W czasie wygłoszonych mów, oświadczali poszczególni referenci, że Włochy i pod tym względem winny dać przykład innym narodom i usunąć ze swej mowy wyrazy przekleństwa. Czy to się jednak Włochom, którzy przekleństw używają na każdym niemal kroku uda, należy bardzo wątpić.

Król Amanullah przeciwko haremom.

Podczas swego pobytu w Moskwie przyjął król Amanullah delegację mahometan, zamieszkałych na terenie Rosji. Delegacja wręczyła władzy przepiękny, ręcznie pisany egzemplarz Koranu, jako wyraz wdzięczności, za opiekę króla nad mahometami w Afganistanie. Król podziękował za dar i w rozmowie oświadczył, że z Koranu, jego zdaniem, winny być usunięte wszystkie przestarzałości. Za jedną z głównych przestarzałości uważa król utrzymywanie haremu i wielożeństwo. Koran winien być przystosowany do wymogów dzisiejszej kultury i obydwie te przestarzałości znieść.

Oryginalne przesyłki z Europy do Ameryki.

O wszechmocny dolara świadczą oryginalne przesyłki jakie nadają miljonery amerykańscy z Europy do Ameryki.

Jak donoszą pisma amerykańskie, wśród książąt i królów dolarowych zapanowała moda wykupywania starożytnych magnackich zamków w Anglii i Francji i „przesyłania“ ich do Ameryki. Robi się to w ten sposób, że w Ameryce budowana jest kopia murów nabytych w Europie zamków, poczem wewnętrzne i zewnętrzne ich ozdoby, umeblowanie, obrazy i t. d. żywcem transportowane są przez Atlantyk. O ile moda ta nie zmieni w najbliższych czasach, Europa ogodocona zostanie zupełnie ze swych zabytków architektonicznych.

Samobójstwo bezrobotnego inteligenta.

Nie mogąc zarobić na utrzymanie rodziny nożem kuchennym poderżnął sobie gardło.

W drugim dniu Zielonych Świątek wydarzyła się w Łodzi przy ul. Szkolnej 28 straszna tragedia.

W wymienionym domu zamieszkiwał od roku 26-letni Franciszek Łukawski wraz z żoną swą 24-letnią Michaliną i małym synkiem.

W swoim czasie Łukawski, absolwent jednej ze średnich szkół łódzkich, był urzędnikiem państwowym, straciwszy pracę wskutek redukcji, otrzymał zajęcie w charakterze agenta-akwizytora w przedsiębiorstwie fotograficznym.

Od każdego zamówienia otrzymywał Łukawski 5 zł. tytułem prowizji, a że przez dłuższy czas zamówień tych otrzymywał wiele, powodziło mu się wcale nieźle: starczyło mu na dostatnie utrzymanie dla siebie, żony i dziecka.

Lecz od pewnego czasu ilość zamówień zaczęła się zmniejszać i doszło wreszcie do tego, że Łukawski nie otrzymywał ich wcale.

Do jednopokojowego mieszkania na 4-em piętrze zajrzał niedostatek a wreszcie i nędza. Zdarzały się dni, że brakło pieniędzy nietylko na mięso, ale na suchy chleb. Nadmiar złego żona Łukawskiego ciężko zaniemogła.

Jako nieubezpieczony w Kasie Chorych nie miał Łukawski możliwości leczenia jej. Pod wpływem tych fatalnych warunków materialnych popadł w stan silnej depresji moralnej i nie mając nadziei na lepsze jutro, zaczął nosić się z myślą samobójstwa.

Straszny swój zamiar spełnił w dniu wczorajszym. Onegdaj wrócił do domu silnie zdenerwowany, przyniósł bowiem rodzinie swojej na święta tylko pół bochenka chleba.

Nazajutrz rano przed godziną siódmą wstał, by jak zwykle narażać drewno i przyrządzić herbatę dla chorej żony. Wziąwszy ze stołu

noż kuchenny wszedł do przyległej do pokoju komórki. W pewnej chwili żona jego usłyszała w komórcie łaskot padającego ciała.

Zerwała się przerażona z łóżka, otworzyła drzwi komórki i wówczas oczom jej przedstawił się widok, mrozący krew w żyłach. Na podłodze w kałuży krwi, buchającej z głęboko poderżniętego gardła, leżał Łukawski rżąc cicho.

Nawpół oszalała z rozpaczki kobieta wszczęła alarm. Zbiegli się sąsiedzi, którzy konającego już Łukawskiego przenieśli z komórki do pokoju.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, lecz przed jego przybyciem Łukawski skończył na rękach żony, tak, że lekarz stwierdził już tylko zgon. Zwiłki desperata zostały zabezpieczone na miejscu do zejścia komisji sądowno-lekarskiej.

Wychowanie fizyczne :: Sport.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza w Grudziądzu.

Horoskopy dla naszych zawodników i zawodniczek.

W dniach 2 i 3 czerwca odbędą się poraż pierwszy w Grudziądzu mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza, które zgrupują na starcie elitę „królowej sportów”, za jaką słusznie uważa się lekkoatletykę. Nie ulega bowiem wątpliwości i każdy, kto zetknął się z rosnącym u nas ruchem sportowym, przyzna, że podstawa, alfa i omega wszystkich galezi sportów, musi być, tak niestety u nas w Grudziądzu, po macoszemu traktowana „królowa sportów”.

Odbyć się mające u nas mistrzostwa nie mają być tylko „odrobieniem” programu, ustalonego przez Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, lecz mają stać się czynem popartą propagandą lekkoatletyki, mają nam przysporzyć młodych zwolenników (zwolenniczki) no i starych propagatorów i mecenasów sportowych. Będą wreszcie wykładnikiem i miarą sił jednostek klubów a także i miast pomorskich.

Jakie będą grudziądzkich zawodników szanse? Oto pytanie, na które w kilku zdaniach odpowiemy. Sądząc po wynikach zeszłorocznych, w biegach krótkich na 100, 200 i 400 m, głos mają — a właściwie dobre nogi — Borkowski, Ciżewski, Przychodny i Bączyński z Sokoła I. W płótkach powinien Borkowski zająć pierwsze miejsce, no a przedewszystkiem poprawić rekord pomorski. W biegach średnich i długich zapowiadają się dobrze zawodnicy z Sokoła w Małym Tarpnie: Jeliński, a przedewszystkiem Malinowski. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że zdetronizowany nasz grudziądzki Nurmi, Donolewski, z powodów od niego niezależnych nie startuje, przez co reprezentacja miasta naszego traci 3 pewne punkty. Szkoda! Większe szanse posiadamy w rzutach. Bau-

mann pomimo nadwyżnienia ściegna, Kolman, Bączyński i Felski, — godnie reprezentować będą Grudziądz. Skoki — to niezapisana karta. Tu nawet na zajęcie 3-go miejsca pokusić się nie możemy. Nie startuje bowiem tyczkacz nasz Czarnecki. A może? Biegi rozstawne, najsilniej bronione przez kluby, to loteria, w której druga wygrana należeć będzie niewątpliwie do Sokoła I. Kto jednak wygra wielki los? Obok „Polonji” z Bydgoszczy, dla której biegi 4×100 oraz 4×400 wygrywa doskonały Biniakowski, liczyć się należy z drużyną Sokoła I Bydgoszcz.

Pięć nadobną reprezentują drużyny Palaszewska 800 m, Struczyńska skoki a przedewszystkiem rzuty, naczelniczka Zaleska biegi i rzuty oraz Kamińska M.

Z zawodników zamiejscowych ujrzymy rekordzistę Polski na 400

metrów a zarazem kandydata do reprezentacji Polski na Olimpiadę Biniakowskiego z „Polonji” Bydgoszcz, wszechstronnego Majtkowskiego Stefana, jednego z najlepszych i najlepiej skaczących skoczków w Polsce, który reprezentował Polskę na zawodach międzynarodowych w Jugosławii, zajmując 3 miejsce w skoku o tyczce z wynikiem 3.40 m. Majtkowski osiągnął na tegorocznych wiosennych zawodach już 3.30 m.

Rewelacją będzie też udział jednego ze starszych już zawodników, a kiedyś świetnego dziesięciobojowca, który zajął drugie miejsce w dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, Teodora Armańskiego z Sokoła Kościerzyna. Poza tym gniazdo kościerskie wysyła dobrze zapowiadającą się sprinterkę Ruchniewiczównę.

Jednym słowem, mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza zapowiadają się ciekawie. Żałować trzeba, że z Grudziądza, poza Sokolem, żaden inny klub zawodników nie zgłosił. Co było powodem, bardzo chcielibyśmy się dowiedzieć.

Kobieta a sport.

Istnieją różne poglądy na świat i ludzi, i „świat” i ludzie mają swoje poglądy, lecz pocóż nam filozofować, gdzie już inni stwierdzili, że tylko na różnicach istnienie świata jest oparte.

O coś innego nam chodzi. Istnieje obecnie era emancypacji czyli równouprawnienia kobiet. We wszystkich klubach sportowych widzimy obok mężczyzny również i kobiety. Inaczej zapatruje się na kwestję tę Klub Wioślarski „Wisła”.

Pomimo tego, że „szalas” został wybudowany z myślą utworzenia sekcji kobiecej, o czym świadczy budowa, że klub posiada dostateczną ilość łodzi, które przeważnie z powodu braku „sportowców” stoją na sucho, że istnieje w naszym gródzie cała ilość zwolenniczek tego

pięknego sportu, że narzeka się na położenie finansowe, słabą frekwencją czynnych członków i pomimo jeszcze całego szeregu innych powodów zastrzega się klub przeciw utworzeniu oddzielnej sekcji, aczkolwiek w myśl statutu kobiety mają prawo domagać się ich przyjęcia.

Różne zastrzeżenia „stróży moralności”, którzy najmniej są wioślarzami, nie wytrzymują krytyki, tembardziej, że współzawodnictwo, ambicja itd. niewątpliwie wpłynęłyby dodatnio na rozwój sportowy klubu dającego zbyt słabe znaki życia.

Tyle co do sprawy ogólnej, co zaś do zasadniczej, to uprzejmie proszę sportsmenki o zabranie głosu na łamach gościnnego „Gońca Nadwiślańskiego”.

Rim.
Powyższy artykuł zamieszcza my z obowiązku dziennikarskiego i w imię bezstronności, jakkolwiek z wywodami autora niezupełnie zgadzamy się. Gdyby „w naszym gródzie” była rzeczywistość „cała ilość zwolenniczek tego pięknego sportu” — to napewno Klub stworzyłby sekcję kobiecą. Mamy jednak wrażenie, że z tą „całą ilością” jest trochę krucho. Co do tego zaś, że Klub daje zbyt słabe oznaki życia, to jest w tem trochę prawdy. Dotychczas jeszcze nie słyszeliśmy nic o otwarciu sezonu wioślarskiego. Gdzieindziej wioślarze nietylko że od paru tygodni już trenują, ale odbyli nawet po kilka zawodów. —

Biegi rozstawne.

W drugie święto Zielonych Świąt t. j. 28 b. m. odbyły się dwa biegi rozstawne.

Pierwszy 10×100 mtr. o puchar Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. W biegu powyższym zdobyła pierwsze miejsce oraz puchar na własność drużyna Sokoła I w czasie 2 min., 6 sek., drugie miejsce Sokół Mały Tarpno.

Drugi bieg sztafeta olimpijska 800×400×200×100 mtr. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Sokoła I, w czasie 3 min. 50 sek., drugie miejsce Sokół Mały Tarpno w czasie 4 min. 5 sek., trzecie miejsce II drużyna Sokoła I.

Wyniki mimo niedomagań atmosferycznych, dobre. Sędziowali pp. De- statni, Banaszak, Piotrowski i Deuter.

S. M. P. (Grudziądz) — S. M. S. (Gruta) 8:0.

W niedzielę, dnia 27 maja br., odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy S. M. P. przy kościele św. Krzyża w Grudziądzu a S. M. P. Gruta w stosunku 8:0 na korzyść Grudziądza. Bramki dla S. M. P. Grudziądza zdobyli: drh. Radzikowski 3, drh. Pyszewski Maks 2, drh. Robaczewski 1, drh. Typiecki 1 i drh. Witkowski 1. Sędziował dobrze p. Rybaczewski.

Do wszystkich klubów sportowych Grudziądza.

Podaje się do wiadomości, że egzamin na sędziów lekkoatletycznych odbędzie się w myśl komunikatu Pom. O. Z. L. A. nr. 11 dnia 2 czerwca b. r. o godz. 20-tej w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Kandydaci powinni zaznajomić się szczegółowo z regulaminem i przepisami P. Z. L. A. — P. Bączyński, członek Pom. O. Z. L. A. Felski, sekretarz.

Komunikaty T. G. Sokół

Baczność druhowie Sokół I.

Niniejszem przypominamy, że zebranie plenarne odbędzie się w czwartek dnia 31 maja b. r. o godz. 8-mej wiecz. w hotelu drh. Kellasa. Na powyższe zebranie prosimy o jaknajwcześniejsze przybycie. Nadmieniamy, że przybycie na zebranie jest obowiązkiem wszystkich oddziałów, tak samo oddziału konnego. Czołem!

Zarząd. W. Banaszak, prezes

Komunikaty T. S. Olympia

Sekcja kolarska.

Zebranie sekcji kolarskiej odbędzie się dziś, w czwartek, 31 maja b. r. o godz. 8-mej wieczorem w Hotelu Centralnym. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Stan rozgrywek ligowych

1. I. F. C. — gier 10, punktów 17, stosunek bramek 32:12.
2. Wisła — gier 9, punktów 14, stosunek bramek 31:11.
3. Polonja — gier 8, punktów 11, stosunek bramek 24:15.
4. Pogoń — gier 8, punktów 01, stosunek bramek 20:19.
5. Warta — gier 7, punktów 9, stosunek bramek 16:11.
6. Cracovia — gier 8, punktów 9, stosunek bramek 17:14.
7. Warszawianka — gier 8, punktów 9, stosunek bramek 13:12.
8. Ruch — gier 10, punktów 9, stosunek bramek 13:16.
9. Legja — gier 8, punktów 8, stosunek bramek 18:12.
10. Hasmonea — gier 7, punktów 7, stosunek bramek 17:13.
11. Turyści — gier 10, punktów 7, stosunek bramek 17:21.
12. Czarni — gier 7, punktów 4, stosunek bramek 12:18.
13. L.K.S. — gier 9, punktów 4, stosunek bramek 10:24.
14. T.K.S. — gier 7, punktów 3, stosunek bramek 13:27.
15. Śląsk — gier 10, punktów 3, stosunek bramek 8—31.

W niedzielę, 3 czerwca, odbędą się następujące spotkania: w Krakowie Cracovia—Wisła, we Lwowie Pogoń—I. F. C., w Poznaniu Warta—Polonja, w Warszawie Warszawianka—Czarni, w Łodzi Turyści—Hasmonea, w Król. Hucie Ruch—I. K. S. Do najbardziej ważnych i emocjonujących należą zawody Pogoń—I. F. C. i długoletnie „derby” krakowskie Cracovia—Wisła.

W czwartek, 7 czerwca, w święto Bożego Ciała, grają: we Lwowie Hasmonea—Czarni, w Warszawie Legja—Warszawianka, w Toruniu T.K.S.—Pogoń.

Pomeczku bokserkim Warta(Poznań)-Olympia

Ruchliwa sekcja bokserka T. S. „Olimpij” urządziła w obydwa dni Zielonych Świąt, w sali Domu Towarzystw, zawody bokserkie, które zgromadziły niestety bardzo mało publiczności i przyniosły „Olimpij” znaczny deficyt, co się napewno do rozwoju sportu bokserkiego nie przyczyni.

Wyniki zawodów są następujące:

Pierwszy dzień: Kempa (Olimpia) bije przez dyskwalifikację Wyżykiewicza (Warta) w wadze muszej. Waga kogucia: Forlański (Poznań) bije Lampkowskiego (Olimpia) przez poddanie. Wróblewski (Olimpia) bije na punkty Strońskiego (Poznań) w wadze piórkowej. Waga lekka: Karaśkiewicz (Poznań) bije Pausdera (Olimpia) przez poddanie. Balwiński (Poznań)—Mleczek (Olimpia), w spotkaniu tem zdobywa Warta zwycięski punkt przez sędziego ringowego, który przyznaje zwycięstwo poznańczykowi z powodu krwawienia Mlecza, mimo jego przewagi. Waga półśrednia: Czarnecki (Warta) bije na punkty Weznera (Olimpia). Waga półciężka: Tomaszewski (A.Z.S. Poznań) bije

nieznacznie na punkty Lubańskiego (Olimpia). Sędziował na ringu p. Krakowski.

Drugi dzień: Waga musza: Wyżykiewicz (Poznań) — Kempa (Olimpia) schodzą po ciekawej walce z ringu bez wyniku. Waga kogucia: Forlański (Warta) bije Witkowskiego (Olimpia) przez knock-out. Forlański okazał się jako pięściarz pierwszej klasy. Waga piórkowa: Wróblewski (Olimpia) bije wysoko na punkty Strońskiego (Poznań). Od nokautu ratuje poznańczyka, który wisiał już na linie, gong. Waga lekka: Balwiński (Poznań)—Wyżlic (Olimpia) schodzą z ringu po mało ciekawej walce bez rezultatu. Waga półśrednia: Ostrowski (Olimpia) i Czarnecki (Poznań) „mlóca” się przez trzy rundy bez rezultatu, mimo lekkiej przewagi poznańczyka, który otrzymał dwa ostrzeżenia.

Na zakończenie programu pokazali bardzo ładną walkę bez wyniku Forlański i Karaśkiewicz z Poznania. Sędziował na ringu p. Sądowski, na punkty pp. Krakowski, Henryk i Tadeusz Czerniak. Mierzył czas p. Franciszek Olszewski.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy;

Dziś: Czwartek, Petroneli p.
Jutro: Piątek, Marcelego.

Wschód słońca godz. 3 m. 46.
Zach. godz. 8 m. 10.

Wschód księżyca godz. 6 m. 9.
Zachód godz. 2 m. 50.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— **BIBLIOTEKA** ulica Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedziele (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK** przy Lidze Morskiej i Rzecznej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta była w poniedziałek, środę i piątek od godz. 5—7.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLI-CZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2 do 4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ OD-DZIAŁ W GRUDZIĄDZU**. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godz. 16—18-tej, w lokalu własnym przy ul. Kuntersztyńskiej 1, (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA RADJOAMATOR-SKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **BIBLIOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20-ej, dla członków bezpłatnie.

Koncert muzyki polskiej S. Jagodzińskiej-Niekraś

z udziałem powszechnie cenionego literata prof. J. Grabowskiego, oraz śpiewaczki operowej p. Cholewo-Czekierskiej, odbędzie się w auli gimn. żeńsk. dnia 2 czerwca o godz. 8 wiecz. P. J. Niekraś zaznajomi nas z utworami K. Szymanowskiego, Ludomira Różyckiego oraz I. Paderewskiego. Oprócz utworów współczesnych kompozytorów polskich wykona utalentowana pianistka cały szereg arcydzieł literatury fortepianowej Fr. Chopina. Święta śpiewaczka p. Cholewo-Czekierska (sopran dramatyczny) wykona kilka arji Jotejki, L. Różyckiego, oraz pieśni Niewiadomskiego, Karłowicza, Różyckiego itd. Prof. Jan Grabowski wygłosi odczyt o pieśni ludowej polskiej. Dochód z koncertu przeznaczono na powiększenie funduszu stypendjalnego dla abiturjentki miejscowego gimnazjum żeńskiego. Bilety na ten wiele interesujący i kulturalny koncert nabyć można wcześniej w kasie wieczornej.

Sobótka w 65 p. p.

W kasynie oficerskim 65 pułku piechoty (ul. Saperów — obok kościoła

garnizonowego) odbędzie się w sobotę, dnia 2 czerwca tradycyjna sobótka.

Baczność członkowie Spółdzielni Osadniczej.

W sobotę, dnia 2 czerwca o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się zebranie informacyjne w Gospodzie Abstynentów w Grudziądzu przy ul. Radzyńskiej nr. 3. Zebranie ma na celu informowanie wszystkich członków Spółdzielni Osadniczej w Grudziądzu o postępowaniu sprawy podziału gruntów W. Tarpna oraz o innych bardzo ważnych sprawach. Między innymi na zaproszenie Spółdzielni przybędzie p. inż. Sokulski, który wygłosi aktualny referat na temat: „Budownictwo przewidziane w najbliższej przyszłości na działkach Spółdzielni Osadniczej w W. Tarpnie”. Wobec tego, że na ze-

braniu powyższem omawiane będą sprawy, którymi zainteresowani są wszyscy członkowie Spółdzielni, przeto na zebraniu tem wszyscy członkowie bez wyjątku w własnym interesie winni być obecni. — Pająkowski, przewodniczący Rady Nadzorczej.

Walne zebranie Straży Pożarnej Ochotniczej w Grudziądzu

odbyło się w sobotę, dnia 26 bm. w hotelu pod Złotym Lwem. Obradom przewodniczył kom. p. Kaszewski, protokół pisał sekretarz p. Orzechowski. Ze sprawozdania komendanta wynika, że Straż Pożarna Ochotnicza stawiała 820 odwachów. Zaalarmowano Straż do gaszenia pożarów itd. 80 razy. Większe ćwiczenia urządzono 10 razy. Towarzystwo liczy 80 czynnych członków, a nieczynnych wspierających t. zw. honorowych jest przeszło 300. Liczba tychże czynnych członków powiększa się, że w roku obecnym dochodzi do 100. Cała Straż jest umundurowana wzorowo. Do Zarządu z obywatelstwa wybrano pp. dr. Zielińskiego i Rosta.

Dziś w Teatru Miejskim początek sensacyjnych walk.

Co powiedział nam mistrz świata Aleksander Garkowienko?

Mieliśmy wczoraj bardzo miłą wizytę w redakcji. Wszedł człowiek o budowie takiej, że w pierwszej chwili oblał nas zimny pot. Co to będzie? Na szczęście — nie nie było, a względnie było bardzo dużo i to tak miło i serdecznie, żeśmy się aż później wstydzili naszego strachu.

Odwiedził nas mistrz świata, Aleksander Garkowienko, zapaśnik, którego imię otoczone jest wyjątkowym uwielbieniem wszędzie, czy to w Europie, czy egzotycznych, tajemniczych Indjach, czy też w rozkochanej w sporcie Ameryce. Garkowienko siadł sobie swobodnie (o jakżeś biedne było to krzesło) i zaczął opowiadać nam różne ciekawe historyjki.

Mówił barwnie i zajmująco. O tem, jak to jeszcze jako młody, kilkunastoletni student, marzył o wielkiej sławie zapaśnika, później o tem, jak stał w pierwsze szranki na arenie, jak zwyciężał i ulegał, jak z roku na rok spotykał wszędzie coraz więcej kwiatów, oklasków, coraz głębszy szacunek i respekt.

„Ostatnio byłem w Stanach Zjednoczonych — mówił Garkowienko — przez przeciag dwóch lat. Jechałem tam z przyjemnością i z pewnego rodzaju ciekawością, gdyż po ostatnich zwycięstwach nad zapaśnikami europejskimi, jak Kawan, Szmidt Westergart, Sters, Pinecki, Fryszteny, Jan Jago, Teodor Stekker i tylu innych, niemniej sławnych i groźnych, chciałem poznać i zmierzyć się z tamtejszymi zapaśnikami, o których głośno mó-

wiono u nas w Europie. Pierwsze spotkanie miałem w New Yorku. Przeciwnikiem moim był Zymytrau, champion Grecji, którego położyłem w przeciagu 45 minut. Po walce tej musiałem odbyć pewnego rodzaju kwarantannę, gdyż przekonałem się, że walka wolnoamerykańska, wymaga specjalnego, pilnego treningu, który energicznie przeszedłem w pół roku, przyswoiłem sobie zupełnie niedokładnie styl tej walki. Straciłem przytem 45 kg. Tak opanowany i przygotowany rozpocząłem dalsze swoje występy. Filadelfia, Baltimore, Rochester, Detroit, Chicago, Kansas City, Vicity Kansas, St. Louis, Waszyngton — oto poszczególne etapy mojej wędrówki po nowym lądzie. Spotykałem się z różnymi zapaśnikami. Do najważniejszych, zwyciężonych przezemnie, zaliczam: Tucmonta Płastinę, Stred Louisa (mistrz Ameryki), Joe Stekera i Malcewicza.

Byłbym został tam dłużej, ale czułem się po tamtejszych stosunkach tak zmęczony, że wróciłem do kraju na odpoczynek. Po sukcesach w Katowicach i w Poznaniu, gdzie zdobyłem pierwsze nagrody, korzystając z turnieju w Grudziądzu, wstąpiłem i tutaj”.

— A czy Pan wróci jeszcze kiedyś do Ameryki?

— Owszem! Ale tylko po to, by do kraju przywieść jak najwięcej dolarów.

Oto urywki sympatycznej rozmowy z Garkowienką.

Na cele Pom. Towarzystwa Opieki nad Dziećmi

odbędzie się w niedzielę, dnia 3 czerwca b. r. „Poranek” w Teatrze Miejskim o 12 i ½9. Odegrana zostanie przez uczniów prywatnej szkoły powszechnej obrazek historyczny pod tytułem „Król Bolesław Chrobry” w Grudziądzu. Poważna i ciekawa treść sztuczki zajmie i dorosłych, nie mówiąc już o ćwiczeniach z rytmiki plastycznej, które dziewczynki wykonają w drugiej części programu. Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi ma nieplonną nadzieję, że Szan. Społeczeństwo, przybawając osobiście z dziećmi, przyczyni się do uzyskania trochę funduszu, tak bardzo potrzebnego w danej chwili na wysłanie chorych dzieci nad morze.

Sprawy inwalidzkie.

W dniu 24 b. m. o godzinie 10 rano, w lokalu Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych, odbyło się posiedzenie Prezesów Zarządów Wojewódzkich Związku Inwalidów Wojennych z całej Pol-

W zjeździe powyższym brali również udział posłowie (B.B.) — A. Snopeżyński i Karkoszka.

Na posiedzeniu między innymi omawiano sprawę podwyższenia rent inwalidzkich i wdowich o 15% z tych samych powodów dla których została podwyższona pensja urzędnikom i emerytom.

Ponadto postanowiono wydać odezwę do inwalidów koncesjonowanych kupców, by pilnie przestrzegali przepisów skarbowo-podatkowych.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) „Lutnia”. Lekcja chóru dziś w czwartek 31 bm. punktualnie o godz. 8-mej wiecz. w zwykłym lokalu. Ze względu na operę leśną oraz występ w Teatrze w piątek 1 czerwca br., obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

(rt) **Baczność druhowie chóru męskiego „Echo”**. Następną lekcję odbędzie się w czwartek dnia 30 maja o godz. 8-mej wieczorem w hotelu pod

Złotym Lwem. O punktualne i liczne przybycie prosi Zarząd.

(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w piątek, dnia 1 czerwca br. o godzinie 5½ popoł. w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Rzeźalnianej. O liczne przybycie członków uprzednie prosi Zarząd.

Wiadomości z Pomorza

Turznice pow. Grudziądz.

Nasze prace społeczne na wsi.

W dniu 13 maja b. r. obchodziło tu tejsze Tow. Powstańców i Wojaków imienia Kościuszki tegoroczne zawody strzeleckie. Zbiórka nastąpiła o godz. 13.30 przy szkole w Turznicach, poczem pochodem wymaszerowano do Strzelnicy.

Cały zarząd z prezesem był obecny. Strzelanie rozpoczęło się o godz. 14-tej. Brało w niem udział 48 członków. Pierwsze strzały oddał druż. prezes Ossowski, poczem z kolei członkowie zarządu z resztą członków. O godz. 18-tej strzelanie ukończono. Królem tychże zawodów został druż. prezes Ossowski.

Teraz nastąpiło uformowanie Tow. w szeregi i z orkiestrą na czele wyruszone na salę p. Pirsiga w Piaskach, gdzie o g. 20-tej z inicjatywy i pod osobistym kierownictwem pani Knyblowej, przewodniczącej Koła Ziemiarek i przewodniczącej Legji M. B. Cz. z Okonina, Legja ta odegrała prześliczną patriotyczną sztukę amatorską p. tyt.: „Dla Ciebie Polsko”. Amatorzy wywiązały się z przejętych na siebie ról ku ogólnemu zadowoleniu obecnych, o czem świadczyły owacyjne i liczne oklaski. Po przedstawieniu nastąpiła zabawa taneczna.

W miłym nastroju bawili się goście i członkowie do samego rana.

W tym samym dniu o godz. 4-tej popołudniu odbyło się posiedzenie Legji M. B. Cz. w Piaskach, dokąd specjalnie przybyła dr. Majowa z Grudziądza.

Całość wypadła bardzo uroczystie, do czego przyczynili się pani dr. Majowa, ks. prob. Firyn z Okonina, pani Knyblowa oraz druż. prezes Ossowski.

Daj Boże, aby się tak harmonijnie życie organizacyjne nadal rozwijało, co się oczywiście od tak przedsiębiorczego zarządu spodziewać można.

Szembruk.

Poświęcenie dzwonów.

Dzięki niezwyklej ofiarności tutejszej parafji, sprawiono dwa nowe dzwony kościelne. W pierwsze święto Zielonych Świąt odbyło się poświęcenie dzwonów przez wik. gen. ks. kanonika dr. Rogalę z Pelplina i dziekana ks. prałata Dembka z Grudziądza.

Przed poświęceniem wygłosił stosowne kazanie ks. prałat Dembek. Dzwony otrzymały imiona: „św. Bartłomiej” i „Najśw. Serce Jezusa”.

Po poświęceniu zostały zawieszona na wieży kościelnej. Wypada zaznaczyć, że pieniądze potrzebne na dzwony zebrano w niespełna dwa miesiące. Prawdziwie godny naśladowania czyn.

Działdowo.

Jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej.

Ochotnicza Straż Pożarna w Działdowie obchodzi w niedzielę, dnia 3-go czerwca b. r. swe 40-lecie pracy zawodowej. Jubileusz połączone z kursem strażackim oraz konkursem o nagrody. Udział w tym konkursie bierze cały okręg I (powiaty Działdowo i Lubawa). Jak się dowiadujemy, jubileusz ten zapowiada się bardzo wspaniale, ponieważ Pomorskie Tow. Ubezpieczeń od ognia w Toruniu wyasygnowało na ten konkurs (na nagrody) 400 zł. Strażacy całego okręgu wyżej wspomnianego odpowiednio do tego się przygotowują. Wyznaczono 5 nagród narzędzi strażackich, a ze względu, że nasze Ochotnicze Straże Po-

zarne po wioskach tychże nie posiadają, więc wre robotę przygotowawczą, ażeby w dniu jubileuszu takowe zdobyć. Zainteresowanie tym konkursem jest ogólne.

Związek Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego w Grudziądzu poczynił odpowiednie kroki, aby na wszelki wypadek swych strażaków ubezpieczyć odpowiednio w razie nieszczęśliwego wypadku, za co należy się zarządowi tegoż uznanie. A jak wiadomo, na czele tegoż zarządu jako prezes stoi p. burmistrz Tomczyński a jako inspektor Wojewódzki komendant p. Kaszewski.

Z całej Polski

Złot młodzi w Poznaniu.

W święta odbył się w Poznaniu pod protektoratem ks. prymasa Hlondy złot Związek Stowarzyszeń Młodzi w Polsce. Przybyło około 5 tysięcy członków. Zjazd rozpoczął się w pierwsze święto uroczystą mszą św. odprawioną przez ks. kanonika Prądzyńskiego przy specjalnie wniesionym ołtarzu w hali maszyn na terenie Targów Poznańskich. Tamże wygłosił referat o 10-letniej działalności Związku jego generalny sekretarz ks. Ludwik Jarosz. Popołudniem odbyły się popisy sportowe na boisku Sokoła.

W drugie święto wygłosił na zgromadzeniu profesor dr. Gantkowski referat na temat: „Młódzież z pod znaku krzyża i orła“. O godz. 10.30 uczestnicy zjazdu imponującym pochodem z orkiestrami i sztandarami przemaszerowali przez miasto pod katedrę, gdzie przeddefilowali przed ks. Prymasem, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na jego cześć. Po defiladzie pochód zatrzymał się i prezes okręgu poznańskiego złożył księdzu Prymasowi ślubowanie w imieniu zebranej młodzieży. Ks. Prymas udzielił błogosławieństwa, poczem zaintonował: „Boże coś Polskę“.

Parzew.

Dnia 27 maja br. odbyło się w Parzewie zebranie informacyjne rzemieślników, drobnych handlowców i inteligencji pracującej.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego p. W. Samulika, przybył delegat Rady Zjednoczenia Stanu Średniego z Warszawy p. St. Wolski, wygłosił referat p. t.: „Rola i znaczenie Zjednoczenia Stanu Średniego, wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczych, oraz sprawy podatkowe“.

W czasie ożywionej dyskusji omówiono między innymi sprawę pertraktacji, prowadzonych przez p. Samulika z p. starostą Włodawskim.

Wreszcie po przedyskutowaniu wszystkich spraw organizacyjnych wybrano nowy Zarząd Koła Zj. St. Śr. w osobach pp.: W. Samulik — prezes, E. Borkowski, C. Edelman, Fr. Bartoszek, T. Herko, J. Stefański.

Na tem zebranie zamknięto, dziękując delegatowi z Warszawy za przybycie i poniesione trudy.

Nowe dziwactwo.

W Blokswich w Anglii powstał nowy dziwaczny klub pod nazwą „klub, używających palców“. Nie jest to — jakby się mogło zdawać — klub głuchoniemych... Nie! do klubu należą zupełnie zdrowi ludzie. Dziwaczna nazwa powstała stąd, że członkowie klubu obowiązani są spożywać potrawy nie przy pomocy noży i widełców, lecz palcami!!! Kto z członków klubu w czasie wspólnego obiadu popłami serwetę lub ubranie musi ponieść karę w formie składki na cele dobroczynne. — Do czego już do prawdy dziwactwa nie doprowadzają!

II. Ogólny Zjazd Pom. Zw. Kół Spiewaczych w Toruniu.

W dniach 27 i 28 bm. odbył się w Toruniu przy udziale paru tysięcy uczestników II. Ogólny Zjazd Pomorskiego Związku Kół Spiewaczych.

Po parodniowej niepogodzie, rano dnia 28 bm. wstał niespodziewanie piękny, ciepły i słoneczny. Nietylko miasto, dekorowane flagami, witało przybyłe zastępy śpiewaków, ale i niebo radovalo się ich pobytom, i na ich przyjęcie rozpędziło ciężkie i deszczowe chmury, a czyste majowe powietrze niesło hen po falach Wisły cudnie i grających w blaskach słonecznych echa pieśni, które z prastarego Rynku były pod stopy firmamentu niebieskiego, głosząc potęgę Pieśni Polskiej. O cześć Wam Drużyny Spiewacze, które przybyłyście do naszego miasta, aby zadokumentować przed całą Polską o Waszym przywiązaniu do pieśni polskiej, o jej ukochaniu i o pracy nad jej krzewieniem.

Po stokroć jednak Cześć Wam Drużyny Spiewacze z Warmji, Mazur, Westfalji, Górnego Śląska i Gdańska, gdzie wśród wrogięgo Wam nastroju, niezapominacie nietylko o słowie polskiem, ale i o pięknej pieśni polskiej. Cześć Wam za to Krzewiciele Polskości poza granicami naszej i Waszej Ojczyzny.

W dniu 27 bm. o godz. 9 rano zebrały się wszystkie chóry przed Dworem Artusa, skąd w pochodzie udały się do kościoła św. Jana, gdzie o godz. 11.15 uroczyste nabożeństwo na intencję Zjazdu odprawił patron Zw. Kół Spiewaczych ks. dziekan Lewandowski w asystencji dwóch księży, zaś podniósł kazanie wygłosił ks. prałat Wysiniński. W czasie Mszy św. śpiewał chór św. Cecylii z Gdańska.

Z kościoła udał się pochód na Rynek Staromiejski, gdzie w obecności kilkutyśięcnej zebranej publiczności oraz przedstawicieli władz i delegatów przybyłych Związków Spiewaczych otwarcia Zjazdu dokonał prezes Pomorskiego Związku Kół Spiewaczych p. radca L. Makowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Otwieram II. Zjazd Pomorskiego Związku Kół Spiewaczych.

Witam Cię, czcigodny panie wojewodo, jako przedstawiciela Rządu. Witam dostojnych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Witam

przedstawicieli bratnich Związków Spiewaczych z prezesem Wszechłowińskiego Związku Spiewaczego na czele. Witam prezesa Związku Westfalskiego Kół Spiewaczych. Witam Was Bracia Spiewacy z ziemi malborskiej. Witam Was Bracia ze Złotowa i Was Kochani z Wolnego Miasta Gdańska. Witam Was Bracia Górnoślązacy. Witam Was Kochane Drużyny Spiewacze, którzyście przybyli ze wszystkich stron kraju naszego, celem oddania hołdu Polskiej Pieśni.

Cześć pieśni, cześć!
Po stokroć cześć ci — Polska Pieśni! Byłaś gromem, co świecił i błyskał. Ty dzierzyłaś także miecz Archaniola w chwilałach najcięższych dla całego narodu.

Byłaś schronem polskiej ideologii i wytyczyłaś pokoleniu, zrodzonemu w niewoli błyskawicowe szlaki do bram wolnej i wielkiej Ojczyzny.

Przez Ciebie przeszło bohaterstwo i odrodzenie tym, co ufali Twój życiodajnej sile, w którą zaklął się genjusz naszego plemienia! Jakżesz Ciebie nie cześć i nie składać hołdu Twój cudownej mocy!

Przeto zebrani tu śpiewacy ślubujemy Ci, że zawsze z najgłębszą czcią uderzać będziemy w złote struny Twojego narzędzia dla mocarnej potęgi naszej Ojczyzny, którą Twój wielki mistrz nieśmiertelny, Adam, pragnął cały świat zadziwić.

Więc niech spłynie z naszych pieśniarnych pierśi okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska w Pieśni wieczystej niech żyje!

Tysięczne tłumy powtórzyły trzykrotnie ten okrzyk, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Następnie wśród burzy oklasków, wstał na trybunę p. wojewoda Młodzianowski, który w pięknym przemówieniu złożył życzenia Zjazdowi, wznosząc w końcu okrzyk na cześć Pieśni Polskiej. Przemówienie p. Wojewody przyjęte zostało przez zebranych burzą oklasków.

Nastąpiły dalsze okolicznościowe przemówienia, które wygłosili p. prezydent miasta Bolt, patron Zw. Kół Spiew. na Pomorzu ks. dziekan Lewandowski, prezes Wszechłowińskiego Zw. Kół Spiew. poseł dr. Surzyński, prezes Wielkopolskiego Zw. Kół Spiew.

RADZYN.

Święto młodzieży S.M.P. Żeńskiej.

Miejscowe Katol. Stow. Polsk. Młodzi Żeńskiej bardzo uroczysto obchodziło swe doroczne „Święto młodzieży“, które odbyło się w mieście naszym w pierwsze święto Zielonych Świąt. Mimo iż przewidywano złą pogodę, z uwagi na poprzednie dni bardzo dżdżyste, pierwsze święto było pogodnie i druhy swe święto obchodzić mogły przy ładnej słonecznej pogodzie.

Przedpoł. o godz. 9.30 zebrały się wszystkie towarzystwa miasta na dziedzińcu szkoły powszechnej, poczem wyruszyły z młodzieżą żeńską na czele ze sztandarami i muzyką do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Uroczystą mszę św. celebrował protektor S.M.P. ks. radca Wojciechowski, zaś bardzo ładne okolicznościowe kazanie dostosowane do święta młodzieży, wygłosił ks. patron S.M.P.Ż. Wiktor Lewandowski. Członkinie Stow. Młodzi Żeńskiej przystąpiły podczas nabożeństwa wspólnie do komunji św., zaś po nabożeństwie przyjął ks. patron od nowoprzyjętych druhen uroczyste przyrzeczenie.

Na zakończenie uroczystego nabożeństwa odśpiewała młodzież swój hymn „Pieśń hołdu Marji śpiewa“.

Po nabożeństwie ruszył pochód złożony z towarzystw z przed kościoła na rynek, gdzie kilka druhen wygłosiło deklamacje, poczem pochód rozwiązano.

Główną atrakcją „Święta młodzieży“ była wieczornica, która odbyła się o godzinie 7½, wieczorem w sali „Hotelu pod Oriem“. Wieczornicę rozpoczęto deklamacją — następnie p. Knyblowa z Skarszew powiat Grudziadz — przewodnicząca Koła Ziemianek wygłosiła bardzo ładne i wzniosłe przemówienie, w którym wykazała działalność S. M. P. korzyści osiągnięte przez należenie do tychże organizacji itp. Po następnej deklamacji przez druhen bibliotekarkę Henizankę, która trwała około 20 minut, odegrały druhy sztuczkę sceniczną w 1 akcie „Złoty Strumień“. Amatorki z swego zadania bardzo dobrze się wywiązały, czego dowodem były liczne i huczne oklaski. Nakoniec odtworzyły druhy bardzo malowniczy „żywy obraz“ pod tytułem: „Hołd Królowej Korony Polskiej“.

Po podziękowaniu przez Ks. Patrona p. Knyblowej za wygłoszony wykład, uroczystość zakończono.

waczych w Poznaniu dr. Bojarski, prezes Kół Spiewaczych Westfalji i Nadrenji, przedstawicielka krakowskiego Zw. Spiew. p. Zbrożkówna i p. radca Janowski w imieniu Związku Towarzystw. Przy tej sposobności złożył również podziękowanie obywatelstwu prezes Tow. Spiew. „Moniuszko“ za ofiarowany temu towarzystwu piękny sztandar, którego w dniu tym, podczas mszy św. dokonano poświęcenia, a którego chrzestnymi byli pp.: Stefanowicz E., Grześkowiak E., Maczkowiak, L. Makowski, Günterowa, Bednarski, poseł Pawlak, Antczakowa, doktorowa Kaczyńska, senatorowa Steinbornowa i p. Dalkowska, której firma była zarazem wykonawczynią tego naprawdę pięknego sztandaru. Po odśpiewaniu pieśni przez chór mieszany, przy akompaniamencie orkiestry, pod batutą p. Piątkowskiego, uczestnicy uroczystości rozeszli się.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się w Teatrze Miejskim popisy konkursowe chórów, które były transmitowane przez radiostację warszawską. Przed rozpoczęciem popisów konkursowych przemówił prezes radca Makowski w następujących słowach:

„Toruń słynny nietylko Kopernikiem, ale i pogruntwalczkiem pokojem.

Dzień dzisiejszy jest przeglądem obok ogólnokrajowych, przedewszystkiem pomorskich drużyn spiewaczych, co w dobie gnębienia polskiej mowy wierzyli niezłomnie, że plomien rozgryzie malowane dzieje, skarby mieczowe spustoszą zlodzieje, a pieśń ujdzie cało...

Dumni, że Polsce w pieśń przechowaliśmy z pokolenia na pokolenie perłę naszej Rzeczypospolitej, jaka jest dla niej nasza przymorska ziemia — odbywamy z entuzjazmem przegląd naszych pieśniaczych, a tak zasłużeńie historycznych sił.

Na hołd pieśni i sztuce, na pokój ludzkości, a na chwałę mocarstwowej potędze naszej, szlachetnej ochronicielce zachodniej kultury i cywilizacji — Rzeczypospolitej Polskiej!“

Skład jury konkursowej składał się z pp.: ks. patrona Lewandowskiego, Bolesława Wallek-Walewskiego, ks. prof. Wiśniewskiego, Barwickiego, prof. Moczyńskiego, nadkom. Parzyboka i red. Rożańskiego.

Po południu odbył się koncert chórów w parku „Cegielni“, zaś wieczorem zabawy na sali „Strzelniczy“ i parku „Wiktorji“. Prezes p. radca Makowski wraz z małżonką podejmowali wieczorem w gościnnych progach swego domu, podwieczorkiem liczne grono osób z kół spiewaczych, komitetu zjazdu, obywatelstwa i prasy. W drugi dzień Zjazdu dn. 28 bm. odbył się w godzinach rannych koncert chórów w parku „Cegielni“, skąd wszystkie drużyny spiewacze w pochodzie udały się do miasta, urządzając przytem wspaniałą defiladę przed pałacem p. Wojewody, który ją odebrał osobiście w otoczeniu rodziny i prezesa p. radcy Makowskiego.

Przed południem odbywały się dalsze popisy konkursowe, które zakończyły się o godz. 14.30. Na zakończenie Zjazdu prezes p. radca Makowski wygłosił stosowne przemówienie, w zakończeniu którego wznosił kolejno trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Wojewody Pomorskiego K. Młodzianowskiego.

Wieczorem tego dnia odbyła się w salach „Dworu Artusa“ na zakończenie Zjazdu pożegnana zabawa taneczna, przy licznych udziałach gości, która przeciągnęła się do rana.

Sympatyczne drużyny spiewacze, przyjmowane były w Toruniu bardzo serdecznie, a miejscowy Komitet organizacyjny, okazał bardzo wiele sprawności w zaaranżowaniu Zjazdu jak i rozmieszczeniu tejkilkutyśięcnej rzeszy spiewaczej.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

TEATR MIEJSKI.

Świetny turniej międzynarodowy wszechświatowej sławy zapaśników, który odbędzie się pod protektoratem miejscowych kół sportowych, zainteresował szeroki ogół sportowców z zupełnie zrozumiałych przyczyn, bo gdy weźmiemy pod uwagę, że udział przyjmują takie sily, jak: Stojkicz Cerber (Serbia), Kooburg Jean (Lotaryngja), Zareba Michał (Małopolska), Grunewald Georg (Austria), Rogenbaum August (Prusy), Dubow Iwan (Litwa), Polis Wajtan (mistrz Finlandji), Rasso Blumberg (Lotwa), Urbach Johan (Węgry), Swatynia Wacław (Czechosłowacja), Aksjonów Iwan (Rosja), Siki Reginald (mistrz świata — Abisynia), Nowina Szezerbiński Karol (prawdziwy — Chicago), Garkowienko Aleksander (mistrz świata — Polska), Giovant Rajcewich (mistrz świata — Włochy), Kachuta Saïd (champion Indji), to największych laików w dziedzinie sportu zainteresować muszą powyższej wymienni.

Każdodzień walczyć będą po 4 pary. Turnieje odbywać się będą w sali teatru i rozpoczynają zwykle o godzinie 9-tej, a w dni, w które jest czynny teatr o godz. 10-tej.

Dziwnem się wydać może niejednemu, dlaczego wybraną została sala teatru — a więc organizatorzy tego sportu, nie chcąc przyczyniać konkurencji teatrowi, weszli w porozumienie z dyrekcją, która otrzymawszy od władz wyższych zezwolenie, zgodziła się oddać salę na powyższą imprezę z tem zastrzeżeniem, że przedstawienia odbywać się będą normalnie, lecz rozpoczynać o godz. 7,30 punktualnie.

Dziś więc o godz. 9-tej wieczorem oznaczenie publiczności z przybyłymi siłami, poczem nastąpią cztery spotkania pierwszorzędných sil zapaśniczych. Bilety w cenie od 1,50 do 5 zł. nabywać można w dziennej kasie.

Przedstawienie dla dzieci odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe o programie specjalnym. Bilety w cenie od 50 gr. już nabywać można w dziennej kasie.

„Krakowiaci i górale” ukaza się jeszcze raz na niedzielnym popołudniu

wem przedstawieniu o godz. 3-ciej.

„Powódź” ukaże się poraz trzeci na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu punktualnie o godz. 7½ wieczorem. Sztuka ta na poprzednich przedstawieniach zyskała uznanie tak publiczności jak i prasy, to też ma obecnie zagwarantowane powodzenie. Ceny miejsc przystępne, bo od 80 gr. do 3 zł. Abonament ważny procentowy.

Przedstawienie na dochód Czerwonego Krzyża. Zapowiedziany koncert na nadchodzący piątek na dochód Cz. Krzyża nie odbędzie się z przyczyn niezależnych od organizatorów, natomiast w przyszłym tygodniu dane będzie jedno przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na cel powyższy.

„Głośna sprawa”. Wkrótce na repertuar naszej sceny wejdzie „Głośna sprawa”. Próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją p. Plonki-Fiszera. Udział przyjmuje cały zespół towarzysstwa naszego teatru. Nowe dekoracje i kostjumy w przygotowaniu.

„Jeniec Napoleona” w Lubawie.

W nadchodzący piątek teatr grudziądzki wystąpi w Lubawie, gdzie odegra wspaniałą sztukę historyczną Stanisława Kozłowskiego „Jeniec Napoleona”.

„Jeniec Napoleona” w Nowemście.

Afisz zapowiada na nadchodzącą sobotę piękną sztukę historyczną „Jeniec Napoleona” St. Kozłowskiego, którą odegrają u nas gościnnie artyści teatru grudziądzkiego.

Kino „Orzeł”

demonstruje niebywały progr. „Książę czy Blazen”, według słynnej powieści Maurycego Dekobry. W głównych rolach Marcel Albani, Iwan Petrowicz. W drugiej części programu wielki dramat chiński p. t.: „Syn Nieba” z Owen Morre i Sylwia Brown w rolach tytułowych. — Razem 20 aktów.

Kino „Apollo”

wyświetla najnowszy film bohatera filmu „Ben Hur” Roman Novaro i najpiękniejszej artystki świata Alice Terry p. t. „Przyjaciół domu” wytw. Metro Goldwyn Mayer, a jako nadprogram wielki sensacyjny dramat „Ta-

jemnica wymarłej wyspy” z Ryszardem Talmadge.

Toruń.

TEATR POMORSKI.

Dziś, w czwartek, dnia 31 bm. i jutro w piątek, dnia 1 czerwca br. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 2 czerwca o godz. 8,15 wiecz. premiera nigdy nie starzejacej się, przemilej sztuki narodowej ojca Teatru Polskiego Wojciecha Bogusławskiego p. t.: „Krakowiaci i górale” czyli „Smocza Jama”, zabawka dramatyczna ze śpiewami i tańcami w 4 aktach, wprowadzająca na scenę niezwykle żywej i urozmaiconej, a przy tem niezmiernie prostej, pogodnej i pełnej humoru akcji, antagonizm pomiędzy mieszkańcami gór naszych, miłującymi swobodę i dziarskimi junakami ziemi krakowskiej. Szereg śpiewów narodowych, osnutych na motywach muzyki ludowej, barwne i malownicze stroje i tańce narodowo czynią z „Krakowiaci i Góralo” widowisko zawsze przyjmowane z entuzjazmem, ilekroć tylko ukażą się oni na którejkolwiek ze scen polskich. Widowisko to, znane Toruniowi z przed lat 7, kiedy to cieszyło się olbrzymim powodzeniem, ukaże się obecnie w inscenizacji i reżyserji znanego artysty naszej sceny p. Jana Orlicza. Główne role wykonają pp.: Leonowicz, Porębska Chrzanowska, Bojarska, Zielińska, Aleksy, Uliński Jaworski, Bystrzyński, Ilcewicz, Or-

licz, Balcerzak, Jejde, Marjański, Konstantynowicz i inni. Tańce w akcie drugim „Polonez”, „Oberek”, „Krakowiak” i Taniec góralski układu p. Lucji Piechotówny. Chór, składający się z 25 osób, prowadzi p. M. Konstantynowicz. Ceny miejsc od 40 gr. do 4.— zł.

W niedzielę, dnia 3 czerwca o godz. 4-tej popoł. doskonała komedia „Mysz kościelna”.

Wieczorem o godz. 8,15 „Królowa Noc”, operetka w 3-ach aktach Kesslera.

Kino „Pan”.

Wielki i najweselszy film sezonu. Rozkoszna i pikantna komedia wiedeńska w 10 aktach według głośnego romansu: Najpiękniejsze nóżki Wiednia p. t. „Dziewczeta z baletu”. W rolach głównych: Dina Gralla, Albert Paulig, Carmen Cartellieri i Werner Pittschau.

Kino „Światowid”.

Najdłuższy i największy superfilm wszystkich czasów „Ben Hur” w rolach głównych: Roman Novarro, Francis X. Bussman, M-e Mc. Avoy, Carmel Myers, Bety Bronson. Wzruszające sceny Rodziny św. Nader wspaniałe sceny między Ben-Hurem i Massalą. O nadzwyczajnej mocy jest bitwa morska, wstrząsająca wprost sa cierpienia galerników. Najważniejsze jednak, to wyścigi 13 kwadryk, czego dawno niewidziano. Czy nie mogą się uspokoić, gdyż tyle im się ofiarowuje.

Przysłowia to mądrość narodów.

Powiadają rosjanie, że nadmiar tłuszczu doprowadza do wściekliwości. Jak tłuszcz tak i wściekliwość użyto w tem powiedzonku jako przenośni. A przysłowie to sprawdzić można najlepiej w jednej z restauracji w Cannes — miejscowości odwiedzanej przez najbogatszych nierobów całego świata.

Otóż na dancing w tej restauracji przychodzą eleganckie panie w towarzystwie najrozmaitszych zwierzątek. Do niedawna małpy były najczęstszymi towarzyszkami elegantek, obecnie zjawiają się one na dancing, przynosząc ze sobą wę-

że, jaszczurki, króliki a nawet ropuchy prowadzone na złotych łańcuszkach.

Niedawno jedna z pań wywołała sensację kameleonem, który podobno stale zachowywał kolor purpurowy ze wstydu nad głupotą swej właścicielki. Ale damę tę prześcignęła imna, która zamówiwszy kolację dla siebie i swego towarzysza, wyjęła następnie z ręcznej torebki ogromnego ślimaka i położywszy go na stole, zażądała od kelnera, by dla jej wychowanka przyniósł porcję sałaty. Czy tłuszcz z próżniactwa nie uderza na mózg?

Nowootwarcie Nowootwarcie

Szanownej Publiczności Grudziądza i okolicy podaje do łask. wiadomości, że z dn. 1 czerwca przy
ul. Groblowej nr. 5
otwieram

skład kolonj. i artyk. mleczarskich.

Staraniem mojem będzie zdobyć sobie zaufanie Szan. Klienteli przez towary pierwszej jakości, niskie ceny oraz rzetelną i staranną obsługę.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się z poważaniem
L. Bojanowska

Groblowa 5 Groblowa 5

Nowość

Podręcznik dla rzemiosła,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytaniach i odpowiedziach, Kazimierza Barciszewskiego instruktora korporacji przemysłowych.
Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!

O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza

„Zjednoczenie”

Grudziądz

ul. Mickiewicza nr. 8.

Baczność!



Przyjmuję do parowego czyszczenia i dezynfekcji wszelk. rodzaju pierze. Kto pragnie mieć przyjemną lekką i czystą od kurzu i wszelk. zarasków pościel, niech spieszy do zakładu czyszczenia pierza na ul. Św. Ducha 16. Czyszczenie wykon. codziennie na oczekaniu. Każdy zainteresowany może być obecnym przy czyszczeniu swego pierza. Jestto specj. skład tylko tej branży. Polecam wszelk. rodzaju pierze, gotową pościel i jaśki. Upraszam interes. o zwrocie się z całym zaufaniem, a napewno każdy będzie zadowolony.

Kazimierz Pernak, skład pierza
Toruń, ul. Św. Ducha 16.

Głuchota ulecza!n!

Fenomenalny wynalazek „Eufonja” z demonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA”, Liszki koło Krakowa. (4386)

Oddam

filję składu bławatów i galanterji w dużej wsi kościel. pow. Chełmińskiego, do samodzieln. prowadzenia na własny rachunek kobiecie lub mężczyźnie, niefachowych przyuczę, do objęcia 2-3 tys. zł. ewentualne przejęcie na własność przy wpłacie 2-3 tys. zł. resztę towaru na warunkach. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1081.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

Wiosy

farbuje nieszkodliwą farbą Henią. Edward Mollin, salon de Coiffure, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 23.

Urzędnikom i Wojskowym na raty

Okazyjna sprzedaż

nowej biżuterji, pierścionków brylantowych, rubinowych, szafirowych, aleksandrytowych i z prawdziwymi perłami, kolezyków, zegarków złotych, męskich i damskich, firmy Omega, Cyma, Watscha i obrączek ślubnych. Towary otrzymuje wprost z fabryk, ceny zaś ściśle kalkulowane, wobec czego o 30% tańsze jak w składach. Wszelkie reperacje szybko i tanio. Kupuje brylanty, złoto, srebro i platynę, monety niemieckie i rosyjskie oraz łom złota i srebra

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ

PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOW. Mickiewicza 21, I. piętro. — przy poczcie.

Werki G. Bäckera 5 młotkowe bim-bam 145 zł

Tani i dobry towar, o 30% tańszy jak w składzie

Tani i dobry towar, o 30% tańszy jak w składzie.

Ścisła kalkulacja i najkorzyst. źródło zakupu.

Najlepsze

PIANINA

pierwszej jakości oznaczone złotymi medalami znajdziecie Państwo tylko w

fabryce fortepianów

B. SOMMERFELD

Filja Grudziądz

Groblowa 4 Telefon 229

Fabryka i skład główny Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 383.

Najstarszy skład w miejscu z największym wyborem.

Ogłaszajcie

w „Gońcu Nadwiślańskim”

Na jedno ogłoszenie DROBNE wpłynęło

200 OFERT

Taki skutek odnoszą ogłoszenia jedynie

w „Gońcu Nadwiślańskim”

Obwieszczenie.

Niniejszem przypominam się, że w myśl tut. rozporządzenia policyjnego o ruchu ulicznym z dnia 15. IV. 1910 r. powinny wozy bez resorsów i ciężarowe w zabudowanym chębie miasta Grudziądza jechać tylko stępa. (147a)

Grudziądz, dnia 30. V. 1928 r.

(—) Włodek.

Restauracja Wł. ZIELIŃSKI

Grudziądz ul. Długa 16.

W pięknie odnowionych salach na I piętrze codziennie (4371)

KONCERT

orkiestry salonowej i dancing od godz. 8 wieczorem do 4 rano.

Dobra kuchnia i wyborowe napoje.

Ceny nadzwyczaj solidne
O łaskawe poparcie ze strony P.T. Gości uprasza

Gospodarz Wł. Zieliński.

Hotel „Król. Dwór“

W piątek, d. 1 czerwca od godz. 8 wiecz.

- wieczorek familijny -

w niedzielę

MATINE.

Codziennie od godziny 5 popołudniu

KONCERT

Orkiestra W. Jędrzychowskiego.

Mam do oddania:
sypialnie, jadalnie
dębowe, kuchnie
różnego gatunku
i inne meble pojedyncze jak szafy, łóżka, stoły i t. d.

J. Hollmann, Pelplin.

Rower

dobrze utrzymany, kuchenną szafę i ubrania męskie korzystnie na sprzed. Strzelecka 19, I p.

Dębowe

biurko z fotelem i leżanka korzystnie na sprzedaż (1083) Kwiatowa 28, II p.

Maszyna

do pisania syst. „Torpedo“, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłosz. do f-my „Artotech“, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17.

Fabryka chleba

parowa, trzy piece i kompletne nowoczesne urządzenie, stajnie, szopy i t. d. oraz (4360)

DOM

mieszkalny trzypiętrowy ze składem i oficyną zaraz do sprzed. za 200.000 zł. dogodnych warunkach spłaty. Oferty dla Grzybowskiej, Bydgoszcz, Zduny 3.

25 morgowe

gospodarst., ziemia buraczana, z żywym i martwym inwentarzem, sprzedam. Kościół i dworzec w miejscu Sondowski Wielki, powiat Chelmino. (1045)

Skład

kolonialny w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Oferty do Gońca Nadwiśl. pod nr. 1088.

25 morgowe

gospodarstwo na nizinach, 1 kil. od Grudziądza, w tem 9 mórg łąk i sad. Bez długu z powodu choroby i starości zaraz na sprzedaż. Cena 36.000 zł. J. Górski, Michał pocz. Grudziądz pow. Świecie n. W. (1065)

Motocykl

B.S.A. 2 1/2, P.S. dobrze utrzymany sprzedam Grudziądz, ul. Słowackiego 2, p. pr.

Mieszkania

Dobrze umebl. pokój dla lepsz. pana od I. VI. do wynajęcia (1062) Szewska 17, II p.

Poszukuje

2 lub 3 pokojow. mieszkania z kuchnią. Placę czynsz za rok z góry. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1030.

Pokój

umebl. od I. VI. do wynajęcia (1063) Pańska 25, II p.

Dobrze

umebl. pokój z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia (1089) Kościuski 19, p. pr.

Pokój

umebl. do wynajęcia Nadgórną 6, II p. l.

Dobrze

umebl. pokój do wynajęcia. Wiadom. w Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1075.

Pokój

umebl. z całkowitem utrzymaniem dla lepszego pana w centr. od I. VI. do wynaj. Trynkowa 16, II p.

Dobrze

umebl. pokój dla lepsz. pana od zaraz 3 Maja 7, III p. l.

Dobrze

umebl. pokój do wynajęcia Sienkiewicza 25, II p. pr. (1042)

Pokój umebl.

z balkonem do wynajęc. Kościuski 39 I piętro. (1057)

Wolne posady

Pomocnika krawieckiego, dzielnego, na stałą pracę poszukuje od zaraz Fr. Rosiński, Świecie n. W., Klasztorna 11.

Potrzebny

pomocnik krawiecki od zaraz. Zgłoszen. 3 Maja 18, I p. (1041)

Bufetowego

poszukuje od zaraz Restauracja W. Zielińskiego w Grudziądzu, Długa 16. Wymagana kaucja 300 zł. (1073)

Starszego

samodzielnego i pracowitego pomocnika malarskiego jak i uczeni poszukuje Gudziewski, Szkolna 1.

Uczeń

potrzebny od zaraz Lesiński, mistrz malarski, Kościuski 2.

Fryzjerkę

która dobrze ondulować umie od zaraz poszukuje A. Orlikowski, Ogrodowa 3.

Uczciwa

rzetelna, pracowita dziewczyna do wszelkich prac domowych i która gotować umie potrzebna od I. VI. Zgl. Granit, Dworcowa 37. (4383)

Do wytwórni mebli giętych „Vola“ Wybickiego 46 potrzebne są od zaraz 2 panienki do pracy

Dziewczyna

do dziecka i lżejszych prac domowych potrzebna Łaszewska, Chelmińska 26. (1057)

Dziewczyna

do prac domowych może się od zaraz zgłosić Piotrowska, Chelmińska 67, II p.

Dziewczyna

wolna od szkoły może się zgłosić od I. VI. Kościuski 34, p. pr.

Uczciwa

służąca znaj. wszelkie prace domowe może się od zaraz zgłosić Moniuszki 25, I p.

Fryzjerkę

na stałą posadę od 15 czerwca poszukuje Ed. Mollin, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 23. (4373)

Poszukuje

służącą, bardzo dziel. i rzetelną od 15. VI. Mickiewicza 6, II p. l.

Dziewczyna

do posługi potrzebna Drogerja Centralna, Stara 11. (1070)

Dziewczyna

pozaszkolna na 2 godzin. popoł. przyjm. Murowa 64, III p.

Pokojówka

uczciwa i sumienna do wszystkich prac potrzebna od I. VI. H. Hanczewska, Grudziądz, Toruńska 10.

Dziewczyna uczciwa, dobra potrzebna od I. VI. Koszarowa 8a, II p. Kopińska, majorowa.

Różne

Poszukuje

się ubikacji na warsztat szklarski. Łaskaw. oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1080.

Panienska

w młodym wieku, która ma wykształcenie w buchalterji, stenografji, oraz pisanju na różnych maszynach, poszukuje od zaraz posady do dalszej praktyki M. Łaskowska, Moniuszki 6. (1059)

Unieważniam

mój wykaz nauczycielski nr. 473 skradziony mi dnia 25. V. b. r. (4362) Klara Rybaczevska

Kupię

pianino w dobrym stanie. Oferty do Gońca Nadwiśl. pod nr. 1087.

Zgubione

papiery ślusarskie na nazwisko Władysław Sadrożyński, unieważniam. (1064)

Zgubioną

książeczkę wojskową unieważniam (1073) Jan Gwiazda.

Podróżujący

z kaucją 1500 zł. poszuk. posady. Ofert. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1072.

Kolejarze BACZNOŚCI!!!

skierujcie się na Lipową 5 do firmy

M. Markowski

gdzie na dogodnych warunkach spłaty zakupicie:

Manufakturę, konfekcję i bławaty.

Uczenica biurowa i uczenica do sklepu

branży instalacyjnej, natychmiast potrzebna. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadwiślańskiego pod nr. 4384.

OKAZYJNIE TANIO!

Eleganckie suknie damskie. Suknia już od 14-18-50 zł. Modne kapelusze damskie. Kapelusze już od 5-8-15 zł. oraz wielki wybór płaszczy damskich.

Z. LUBOMSKA, GRUDZIĄDZ, RYNEK 21.

LOS Y

do II klasy Polsk. Państw. Loterji Kl. są do nabycia. (4377)

LOS Y

Polsk. Państw. Loterji Dobr.

1/2 losu zł. 4., 1/4 losu zł. 8.

Wygr. po 50.000, 15.000, 5.000 zł. itd.

Jednorazowe ciagnienie.

Wypłata wygranych w gotówce bez potrąceń.

Kolektura Loterji Panstw. GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11.

Spadkowa okazja!

Na zlecenie do sprzedania:

Kolczyki brylant. i prawdziwe perły japońskie dające śliczny ogień 200 zł.

Pierścionek z brylantem i szafirom Markis 150 zł.

Naszynnik z brylantem i prawdziwą perłą japońską 160 zł.

Damski złoty zegarek, nowy, ze złotą, szeroką, masyw. bransoletką, werk szwajcarski 130 zł.

Męski złoty zegarek na rękę Anber 50 zł.

B. PAPIER, Grudziądz Mickiewicza 21, I p. (1028a)

Ubikacje

fabryczne ze stajnią, garażem, wolne ubikacje na biura i dom mieszkalny, dwupiętrowy sprzedam natychmiast za cenę 75.000 zł. Oferty do Grzybowskiej, Bydgoszcz, Zduny 3. (4361)

Fortepian

do sprzedan. Adres wskazuje Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1061.

Sprzedaje

Jadalny pokój orzechowy sprzedam Sobieskiego 16, II p.

Dziś i dni następne niebawala program.

Kino Orzeł

„Książę czy Błazen“

według sensacyjnej powieści Maurycego Dekobry. W rolach głównych Marcella Albani, Iwan Petrowicz.

W drugiej części programu wielki dramat chiński pod tytułem:

„SYN NIEBA“

W rol. główn. Owen Moore i Sylwia Breamer

Razem 20 aktów. Razem 20 aktów.

Początek seansów o godz. 6-ej i 8-15 wieczor., a w święta o godz. 4-ej.

Już wkrótce: „ALRAUNE“.

W niedzielę o godz. 2 popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży „TOM MIX“.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli łącznie treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odnow. L. Doliński w Grudziądzu, Redaktor przyjm. od g. 11—1. Reklamości nie zastr. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.



Uciechę w noszeniu obuwia

„Będącicie mi, jeśli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN“

Dla pielęgnacji obuwia oraz dla utrzymania połysku niema nic lepszego niż „URBIN“ niedościgniona pasta do obuwia

Urbin

Całkowicie czysty i w różnorodnych kolorach na każdą stopę do użytku